



Purpura i tylko purpura, i wszystko w motywach sercowych

Moja duszko, masz serduszko

CZYTAJ NA STR. 12

LUBACZÓW: Nie mogę żyć z tym upokorzeniem – mówi matka niepełnosprawnej Anny Ługowskiej

Lepsze są zwłoki?!

Anna ma 27 lat. Od urodzenia jest niepełnosprawna. Na widok lekarza wpada w panikę.

CZYTAJ NA STR. 8

JAROSŁAW

500, a może 1000 miejsc pracy

W ciągu dwóch lub trzech tygodni w Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego „Jarlan” powinno dojść do zwiększenia kapitału akcyjnego firmy i wejścia na teren zakładu inwestora, który będzie zdolny do utworzenia pięciuset, a może nawet tysiąca miejsc pracy.

CZYTAJ NA STR. 3

Jawornik Polski:

Babciu, nie zabijemy cię

Bracia W. (14 i 16 lat) podejrzewani o napad na 84-letnią staruszkę

CZYTAJ NA STR. 9

PRZEMYŚL

Wielka likwidacja?

CZYTAJ NA STR. 11

standardzie
erm
zar
szczelka

5

VEKA

RABATY!

PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36A, tel. 678 92 72 w. 222;
ul. Franciszkańska 1, tel. 678 66 55
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. 621 00 15
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7,
tel. 648 98 64
LUBACZÓW,
ul. Grunwaldzka 1,
tel. 632 29 95

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

www.vidok.com
biuro@vidok.com

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
OKNOTERM

CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54,
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1,
tel. (0-16) 621 03 63

SUPER RABATY!!!
Okna niehypowe bez dopłat!!!

OKNA PCV

OKNA PCV
SUPERNISKI CENA
Promocja

Profil 3-, 4- i 6-komorowe
BIURA HANDLOWE:
Przemyśl, ul. Dworskiego 3
(016) 675 15 93
Jarosław, ul. Poniatowskiego 24
(016) 624 10 19
Dubiecko, ul. Przemyska 37
(016) 651 1493

CENTRALA
Rzeszów, pl. Wolności 12
Tel./fax (017) 852 90 31, tel. 852 93 02

KÖMMERLING
Nr 1 w Europie
MEGASTYL

OKNA, DRZWI Z PCV I AL
37-200 Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8
tel./fax. (0-16) 648 76 78, 648 88 29

Promocje i rabaty - non stop!

B.H. Rzeszów - ul. Reformacka 1
tel. (017) 853 46 18
B.H. Krosno - ul. Okrzei 1
tel. (013) 432 54 97
B.H. Jasło - ul. Floriańska 19
tel. (013) 448 19 69
B.H. Jarosław - ul. Jana Pawła II 21
tel. (016) 624 25 09

OKNA BEZOŁOWIOWE
www.republika.pl/megastyl_okna
e-mail: megastyl@post.pl

FABRYKA OKIEN I DRZWI
KSM-System BEZOŁOWIOWE

OKNA Z PCV

www.ksm.plustec.pl, e-mail: ksm@plustec.pl
Lubaczów, ul. abb. Baziaka 5
tel. (016) 632 42 16, faks: (016) 632 24 16

Okno "CCO" **518** zł netto

Białe 1465-1435

PRZEMYŚL: 678-65-62, 678-50-88
JAROSŁAW: 621-54-14
PRZEWORSK: 648-86-60
SIENIAWA: 622-82-99, KANCZUGA: 642-34-59

KRONIKA POLICYJNA

Potrącenie na prostej

5 lutego w Przedmieściu Dubieckim Grzegorz N. jadąc samochodem osobowym na prostym odcinku drogi potrącił idącego lewą stroną pieszego, który z obrażeniami głowy trafił do szpitala. Okolicznicy tego wypadku wyjaśnia policja.

Treściwe włamanie

W nocy z 6 na 7 lutego nieznanymi sprawcami włamano się do magazynu drobiarskiego i skradli pasze treściwe i koncentraty odżywcze o łącznej wartości 80 tys. zł.

Nie pojechał

7 lutego w Żurawicy policjanci zatrzymali Zbigniewa B., 18-letniego mieszkańca tej miejscowości, który będąc w stanie nietrzeźwym, wybił szybę w sklepie ABC i usiłował wyciągnąć z wystawy rower.

Włamywacz w szpitalu

7 lutego do Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu włamał się nieznany sprawca i ze szpitalnej przychodni skradł kserokoparkę, a z jednego z gabinetów komputer. Szpital poniósł straty w wysokości 6 tys. zł.

Nieuwaga pieszego

8 lutego na ulicy Słowackiego w Jarosławiu Mariusz K. wszedł nagle na jezdnię i został potrącony przez jadącego prawidłowo fiata uno. Nieostrożny pieszy z ogólnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Awanturnicy z Przeworska

8 lutego w Przeworsku czterech nietrzeźwimi mieszkańcy tego miasta: Ariel G., Wojciech L., Norbert G. i Adam Ś. napadli w Rynku na dwuosobowy patrol policjantów z wydziału prewencji. W czasie szarpaniny lżyli policjantów, szarpali ich za mundury i uderzali. Sprawdzono posiłki szybko poradzili sobie z awanturnikami i całą czwórka wyładowała w policyjnej izbie zatrzymań.

PRZEMYŚL: W kwietniu kanonizacja ks. Augusta Czartoryskiego, którego relikwie złożone są w krypcie kościoła oo. Salezjanów

Radość u Salezjanów

Wiadomość, która pod koniec stycznia br. dotarła ze Stolicy Apostolskiej do Polski, zelektryzowała zwłaszcza mieszkańców Przemyśla. Po ubiegłorocznym wyniesieniu na ołtarze przez Ojca Świętego bpa Józefa Sebastiana Pelczara, podobny zaszczyt spotkał ks. Augusta Czartoryskiego. To drugi święty, którego relikwie pozostaną w grodzie nad Sanem.

Oficjalną wiadomość w sprawie wyniesienia na ołtarze kolejnych świętych i błogosławionych podał zastępca Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej mons. Leonardo Sandri. W niedzielę, 25 kwietnia, na Placu św. Piotra w Watykanie dojdzie do kanonizacji trójki salezjanów: Polaka, ks. Augusta Czartoryskiego, kapłana salezjanina oraz siostry Eusebi Palomino Yenes FMA i Aleksandriny Marii da Costa, współpracownicy salezjańskiej. W latach 1921 - 27 rozpoczęło się zbieranie materiałów i proces diecezjalny, którego celem ma być wyniesienie na ołtarze A. Czartoryskiego. 11 marca 1941 r. papież Pius XII wyznaczył komisję do prowadzenia

Procesu Apostolskiego. 20 października 1964 r. nastąpiło przeniesienie trumny Sługi Bożego ks. Augusta Czartoryskiego z Sieniawy do kościoła oo. Salezjanów pw. św. Józefa w Przemyślu. 1 grudnia 1978 r. Jan Paweł II podpisał dekret heroiczności cnót i odtąd Słudze Bożemu ks. Augustowi przysługiwał tytuł „Venerabilis” - Czcigodny. 3 września 1999 r. metropolita przemyski abp Józef Michalik otworzył proces kanonizacyjny „super miro”.

23 stycznia 2003 r. konsulta lekarzy w Kongregacji ds. Świętych uznała cud za wstawieniem

Czcigodnego ks. Augusta Czartoryskiego, 2 maja tegoż roku uczyniła to konsulta teologów tejże kongregacji. 20 grudnia ub.r. w sali klementyńskiej w Watykanie w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II Prefekt Kongregacji odczytał dekrety beatyfikacyjne (7) i kanonizacyjne (4) (w tym na pierwszym miejscu Czcigodnego ks. Augusta Czartoryskiego).



Błogosławiony August Czartoryski.

MG

LUBACZÓW
Książka za złotówkę

W holu Publicznego Gimnazjum nr 2 w Lubaczowie od kilku tygodni trwa kiermasz książek. Już za 50 gr każdy może tu kupić kolorową bajkę, a za złotówkę np. książkę historyczną lub kryminał. Jest duży wybór literatury dla młodzieży: powieści Ożogowskiej, Niżurskiego, Centkiewiczów, cykl o Mary Poppins. Za najdroższą książkę trzeba zapłacić 2 zł.

Kiermasz - czynny codzien - nie dla wszystkich odwiedzających szkołę - jest efektem akcji „Zbieramy książki do bi-

blioteki szkolnej”. Wzięli w niej udział uczniowie oraz lubaczowianie, którzy odpowiedzieli na apel szkoły. Dotychczas zebrano kilkadziesiąt książek, z czego 80 wzbogaciło zbiory biblioteczne, a pozostałe czekają na miłośników literatury, którzy już za symboliczną złotówkę mogą wzbogacić swój księgozbiór o cenną pozycję.

Akcja trwa dzięki hojności ofiarodawców. Niektórzy przynosili swoje ulubione książki, inni oddawali te, które są w domu niepotrzebne. Wszystkie pozycje przyjmujemy z radością, bo każda książka może tu znaleźć kolejnego czytelnika. Najważniejsze, że nie będą leżały zapomniane w domowych bibliotekach czy na strychach - podkreślają organizatorzy.

DKW

Szanowny Pan mgr Stanisław Radyk
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Przemyślu

Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 10 w Przemyślu z niepokojem przyjęła wiadomość o reorganizacji naszej szkoły, co oznacza, tak naprawdę likwidację tej placówki. Stanowczo sprzeciwiamy się takiej decyzji. Sądzimy, że dobro naszych dzieci jest wartością nadrzędną i nie można uczniów traktować instrumentalnie. Nowa szkoła, nowi nauczyciele - to duży stres, szczególnie dla uczniów klas 1 - 3. Nie rozumiemy, dlaczego tak przyjazna dzieciom szkoła jest likwidowana. Duże szkoły, z licznymi klasami nie sprzyjają właściwemu procesowi wychowawczemu. Powstają subkultury, sekty, istnieje zagrożenie narkomanią, przemoc i inne patologie społeczne. W tej szkole nasze dzieci czują się bezpiecznie. My, rodzice, pomagamy w jej utrzymaniu i malowaniu klas, bo widzimy starania pracowników dla dobra naszych dzieci. Szkoła nie otrzymuje od kilku lat żadnych środków finansowych na poprawę warunków funkcjonowania, a mimo to, wygląda ładnie i estetycznie a dzieci mają wszystko to, czego potrzeba im do prawidłowego rozwoju. Mimo przewidywanego niżu demograficznego Szkoła Podstawowa nr 10 ma pełną obsadę dzieci. Mogłoby ich być znacznie więcej, gdyby nie zła polityka władz oświatowych. W roku ubiegłym nie pozwolono na utworzenie drugiego oddziału klasy I, mimo iż były dzieci, argumentując, że są one spoza rejonu tej szkoły. A przecież my, rodzice, mamy prawo wybrać dla nich szkołę, w naszym przekonaniu, najlepszą. Od kilku lat słyszymy, że Szkoła Podstawowa nr 10 ma być zlikwidowana, gdyż jest jedną z mniejszych szkół na terenie Przemyśla... Każdego roku stajemy przed dylematem, czy zapisać dzieci nasze do szkoły, która ma ulec likwidacji. Bardzo wielu rodziców to niechęć. My jednak wybraliśmy tę szkołę i do chwili obecnej nie żałowaliśmy tej decyzji.

Oburza nas, że nikt z władz samorządowych nie konsultował z nami tej decyzji. Nie przedstawiono żadnych racjonalnych powodów przemawiających za likwidacją szkoły. Funkcjonowanie tej szkoły jest społecznie uzasadnione. Wysokie kwalifikacje i życzliwość nauczycieli spełniają nasze oczekiwania. Każde dziecko może w pełni rozwijać swoje zdolności i zainteresowania. To właśnie w tej szkole nauczycielki dostrzegły nieprzeciętny talent młodej dziewczynki, uczennicy klasy trzeciej, chyba najmłodszej poetki w kraju. To dzięki ogromnemu zaangażowaniu nauczycielek tej szkoły, które znalazły sponsorów i doprowadziły do wydania jej tomiku poezji. One również zajęły się sprzedażą książki, aby wspomóc niezwykły talent zdolnej, ale żyjącej w trudnych warunkach ekonomicznych uczennicy. W dużej szkole tak wrażliwe i bardzo spokojne dziecko mogłoby zostać niezauważone.

Doceniamy, że nauczyciele potrafią zająć się nie tylko tymi najbardziej uzdolnionymi, ale poświęcają również wiele uwagi i swój wolny czas uczniom mającym kłopoty w nauce. Wspólnie organizujemy różnorodne imprezy i uroczystości. Wystawiane każdego roku, nieprzerwanie od kilkunastu lat, bożonarodzeniowe jasełka są wielkim przeżyciem dla całej społeczności szkolnej.

Nie wyrażamy zgody, by dobra, z tradycjami, ale niewielka szkoła została zlikwidowana. Nasze dzieci czują się w Szkole Podstawowej nr 10 jak w rodzinie.

Rada Rodziców SP nr 10 stanowczo sprzeciwia się tej reorganizacji.

Rada Rodziców:

Beata MATUSZ, Małgorzata PUDA, Marcin OGONOWSKI

Do wiadomości: Prezydent Miasta Przemyśla, Minister Edukacji i Sportu Pani Krystyna Łybacka, Podkarpacki Kurator Oświaty, Naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu UM w Przemyślu, Jego Ekscelencja Arcybiskup Józef Michalik, Posłanka na Sejm RP Pani Elżbieta Łukacijewska, Poseł na Sejm RP Pan Marek Kuchciński.

W załączeniu lista podpisów rodziców uczniów SP 10 wyrażających protest przeciw reorganizacji szkoły.

9654

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 2004 r. odeszła od nas ukochana siostra i ciocia **MARIA MUSZANKA-POLUJKA** z domu MUCHA. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Katowicach, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku siostra, siostrzeńcy i cała rodzina

Pani Marii Rożyńskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci **MĘŻA** Włodzimierza składają: **dyrekcja, grono pedagogiczne, uczniowie, rodzice z Zespołu Szkół w Grochowcach**

Podziękowanie Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża **Zbigniewa KLOCKO** na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Panu Jerzemu Miśkiewiczowi, prezesowi Klubu MKS Polonia oraz zawodnikom dawnej drużyny piłkarskiej dziękuję żona **Zdzisława Klocko**

Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina (Koh. 3,1) 4 lutego 2004 r. odeszła od nas **śp. Hermina WOŁYNIEC** długoletni sekretarz II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu, wzorowy pracownik, przyjaciel szkoły, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. **Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.** Dyrekcja, nauczyciele i pracownicy II Liceum Ogólnokształcącego im. prof. Kazimierza Morawskiego w Przemyślu

drobne na telefon
zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE PODKARPACKIE

PRZEMYSŁ: Czy metropolita przemyski będzie kierował Kościołem w Polsce?

Arcybiskup kardynałem?

Metropolita przemyski arcybiskup Józef Michalik jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na przewodniczącego Episkopatu Polski.



Według nieoficjalnych informacji metropolita przemyski abp Józef Michalik jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na przewodniczącego Episkopatu Polski.

W połowie marca w Warszawie odbędą się wybory nowego przewodniczącego Episkopatu Polski. Będzie to bodaj najważniejsza kościelna decyzja personalna od 23 lat. Właśnie tak długo funkcję tę sprawuje obecny przewodniczący, prymas Polski kardynał Józef Glemp. Po ustąpieniu z funkcji pozostanie metropolitą warszawskim, zachowa też tytuł prymasa Polski.

Informacje w tej sprawie są na razie nieoficjalne, nikt z kościelnych hierarchów nie chce bowiem wypowiadać się w tej sprawie. Według *Życia Warszawy*, jest już czterech kandydatów do kierowania polskim Kościołem: metropolita przemyski abp Józef Mi-

chalik, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki, metropolita lubelski abp Józef Życiński oraz biskup polowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź. Za faworyta uważany jest metropolita przemyski, który od 5 lat jest wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. W opinii komentatorów życia kościelnego następcą prymasa Józefa Glempa musi przygotować Kościół w Polsce na koniec pontyfikatu Jana Pawła II. Więc musi to być osoba z bardzo dużym autorytetem.

mars

Nieostrożność i brawura przyczyną śmierci

Zginęli dwaj kierowcy

Do dwóch poważnych wypadków doszło w ostatnim tygodniu w rejonie Sieniawy.

W czwartek, 5 lutego, o g. 6.30 w Cieplicach kierowca fiata ducato Józef S., 57-letni mieszkaniec powiatu rzeszowskiego, zbyt gwałtownie wykonał manewr omijania rowerzy-

sty i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka tirem cysterną. Siła uderzenia była tak duża, że fiat został doszczętnie rozbity, a jego kierowca zginął na miejscu. Ranni zostali też rowerzysta i kierowca tira.

Do drugiego wypadku doszło w sobotę o 22.10. W Sieniawie na ulicy Kopernika Tomasz N.,

24-letni mieszkaniec Dybkowa, jadąc BMW 320, nie dostosował prędkości do panujących warunków i na luku drogi zjechał na lewy pas, a następnie uderzył w metalowe ogrodzenie. Kierowca zginął na miejscu, a dwaj jego pasażerowie zostali ciężko ranni.

J.

JAROSŁAW

500, a może 1000 miejsc pracy

W ciągu dwóch lub trzech tygodni w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Jarlan” powinno dojść do zwiększenia kapitału akcyjnego firmy i wejścia na teren zakładu inwestora, który będzie zdolny do utworzenia pięciuset, a może nawet tysiąca miejsc pracy.

Zanim jednak będzie to możliwe, musi upłynąć trochę czasu. Mniej więcej tyle, ile potrzeba do zakończenia rozmów z chętnymi do zainwestowania w wolne hale produkcyjne i rozpoczęcia produkcji. Jak poinformował nas przewodniczący Rady Nadzorczej, a zarazem szef Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” przy „Jarlanie” Zdzisław Chwasta, do pomocy w utrzymaniu zakładu włączyły się miejscowe samorządy. Zarówno Starostwo Powiatowe, jak i Urząd Miasta są skłonne pomóc. Duże zainteresowanie wyraziła rada miasta. Do czasu zapadnięcia konkretnych decyzji o współpracy nie chce rozmawiać na razie starosta Tomasz Oronowicz. Mało mówi też przewodniczący rady miasta Marian Janusz. Zdradził jednak, że prawdopodobnie na sesji, która odbędzie się 1 marca, radni rozpatrzą sprawę umorzenia zakładowi zaległości, które



Ewa KLAK-ZARZECKA

Teraz sytuacja wygląda optymistycznie, przynajmniej tak twierdzą przedstawiciele zakładu.

wobec miasta wynoszą ponad milion złotych.

Zakład miał problemy...

... z zamówieniami, szczególnie w pierwszym kwartale każdego roku. Teraz sytuacja wygląda optymistycznie, przynajmniej tak twierdzą przedstawiciele zakładu, bo pracy jest tyle, że w zasadzie do końca marca zatrudnieni będą pracować również w wszystkie soboty. Z Chwasta przyznaje, że problemy były i będą. Dotyczy to chociażby zaległości w płaceniu pensji pracowników. Te płacone w ratach, zostały już wyrównane. Wprawdzie

tylko do końca listopada, bo pozostała część poborów nadal splaywa w ratach (co tydzień około 200 zł). Jeżeli chodzi o zwolnienia grupowe to, zdaniem przewodniczącego, praktycznie już się zakończyły i przebiegały – jak to określił – bezboleśnie. Dotknęły grupę pracowników powracających z urlopów wychowawczych i tych pracowników, którzy po zwolnieniu mieli możliwość skorzystania z przysługujących im zabezpieczeń.

Mag.

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Jesteśmy w Przemysłu już 10 lat. Jesteśmy jedynym operatorem w naszym mieście, docieramy z naszymi programami telewizyjnymi do 40 000 mieszkańców.

W naszej sieci emitujemy 58 programów telewizyjnych, w tym własny program lokalny oraz 15 programów radiowych.

Z okazji 10. rocznicy naszej obecności w Przemysłu proponujemy Państwu WIELKĄ PROMOCJĘ.

Korzystając z naszej promocji zaoszczędzicie Państwo 77,80 zł, oglądając 2 miesiące telewizję TOYA za darmo.

Promocja dotyczy tylko nowo podłączających się abonentów w budynkach, w których istnieje instalacja TVK TOYA od 1.01.2002 r. Warunki skorzystania z promocji:

1. Zgłoszenie się do naszego biura lub akwizytora celem podpisania umowy.
2. Wpłacenie abonamentu za trzeci miesiąc z góry kwotę 38,90 zł (wyłącznie w biurze TOYA w Przemysłu).
3. W czwartym miesiącu otrzymacie Państwo książeczkę opłat abonamentowych.

Przemyska Telewizja Kablowa TOYA 37-700 Przemysł, ul. bpa Jakuba Głazera 10 tel. (016) 6 770 710, fax (016) 6 770 711

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 14.00 i od 15.00 do 17.00. W ostatni roboczy dzień miesiąca od 11.00 do 14.00.

8803

PIECZĄTKI w 15 min.

WIZYTÓWKI POLIGRAFIA

OPRAWY PRAC, KSERO, WYDRUKI



TEL. 670 30 95

UL. DŁUGOSZA 4 (OBOK POMNIKA ORŁĄT)

6914

CUDOTWÓRCA z FILIPIN RAMON DIWAG w Przemysłu



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrawiacz o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowodnia, że „psychiczna chirurgia” istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki i guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepcie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostatie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrawiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrawiciela to zawsze może osiągnąć pomoc.

RAMON DIWAG POMÓŻE JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

przyjęcia 18 lutego 2004 r.

PLAC NA BRAMIE 8

tel. (016) 678 67 68, 601 632 497, 601 567 181

ZAPRASZAMY TAKŻE NA KURS:

„Od terapii naturalnych do bezkrawowych operacji” – prowadzi LAURENCE CACTENG

informacje: (061) 843 65 25/26

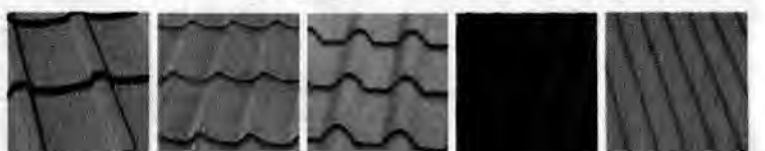
9560

BLACHARZE DEKARZE

Oferujemy Wam wszelkie materiały do Waszej pracy • wszelkiego rodzaju blachy i pokrycia dachowe a wszystko najwyższej jakości.

Sprawdź, co jeszcze mamy dla Ciebie.

0606 100 311



9223

PRZEMYSŁ: Kontrowersje z Zielonym Rynkiem w tle

Na zieleniaku zawrzało

Władze Przemysłu negatywnie oceniły projekt zagospodarowania Zielonego Rynku.

Kilka miesięcy temu prezentowaliśmy koncepcję zagospodarowania przemysłowego zieleniaka, której pomysłodawcą i inicjatorem było Przemyskie Stowarzyszenie Kupieckie. Zdaniem władz PSK realizacja projektu wiązałaby się z przebudową aktualnego placu targowego na nowocześniejszy, spełniający wszelkie europejskie standardy. Dodatkowym atutem miał być samochodowy parking, mający spełniać rolę zadania placu targowego. Po otrzymaniu wspomnianej decyzji o warunkach zabudowy Zielonego Rynku wydanej przez magistrat, zarząd stowarzyszenia skierował pismo-protest do prezydenta Przemysła Roberta Chomy, w którym możemy przeczytać m.in.: „(...) Decyzja ta wy-

klucz z niezrozumiałych dla nas przyczyn usytuowanie parkingu dla samochodów osobowych nad placem targowym. Ponadto dopuszcza się w niej budowę hali (marketu) o powierzchni do 2 tys. m kw., co oznacza w praktyce zabudowę jednej trzeciej placu targowego. Proponowana przez nas forma zadania, pełniąca równocześnie rolę parkingu, pomimo współczesnego charakteru inwestycji, dobrze harmonizuje z historycznym otoczeniem przez zastosowanie elementów o neutralnym lub pokrewnym wyrazie, np. murki i elementy małej architektury z cegły klinkierowej. (...) Nie twierdzimy, że jedynie nasz plan jest najlepszy i najślusznij. Jesteśmy otwarci na inne propozycje, lecz stanowczo protestujemy przeciwko ograniczeniu i tak małej powierzchni handlowej na targowisku. (...) Nasza koncepcja opracowana została w 2001 roku

i do chwili obecnej nie pojawiła się żadna inna, która w stosunku do niej mogłaby być jakąkolwiek alternatywą (...).”

Prezes PSK Ryszard Paja: – Stała się rzecz naprawdę dziwna. Opinie innych służb, czyli konserwatora zabytków, Zarządu Dróg Miejskich czy gazowników były pozytywne. Wydana decyzja sprawia, że nie mamy szans na wystawienie stropodachu, czyli elementu, który w naszej koncepcji był najważniejszy. Nawet prezydent był za, a tu taki kłops. Hala do dwóch tysięcy metrów kwadratowych? Przecież nie o to nam chodziło. Tam przede wszystkim brakuje miejsc parkingowych. Liczymy, że jeszcze da się to odwrócić.



Parkingu nad Zielonym Rynkiem w Przemysłu nie będzie

Znowu te przepisy!

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że PSK złożyło wniosek o unieważnienie wydanej decyzji. Decyzji, o którą zapytaliśmy u źródła, czyli w Wydziale Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej UM w Przemysłu. Naczelnik Alicja Strojny: – Decyzję wydaliśmy na prośbę stowarzyszenia. Nie przesądza ona wcale o sposobie realizacji koncepcji. Ona określa tylko pewne ramy, jest punktem wyjściowym. Na wydanie decyzji

o budowie obiektu o większej powierzchni nie mamy uprawnień. Sami policzyliśmy jednak, czy ta powierzchnia spełni oczekiwania i doszliśmy do wniosku, że tak. Jeszcze raz powtarzam: wydana przez nas decyzja wcale nie załatwia sprawy, jest tylko przyczynkiem do kolejnych kroków. A że stowarzyszenie chce ją unieważnić? Byłby to duży błąd, gdyż następną mogą dostać dopiero za pół roku.

mars

PRZEMYSŁ: Akcja w „elektroniku”

33 litry

Uczniowie z „elektronika” z uśmiechem na ustach oddawali krew.



Adam PODULKA

Do akcji pod hasłem „Krew darem życia” przystąpiło około 140 uczniów.

Pierwsza akcja oddawania krwi w Zespole Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących w Przemysłu odbyła się 17 października ub.r. Wówczas uczniowie oddali aż 30 litrów tego bezcennego daru. 2 lutego br. odbyła się – przygotowana wspólnie przez placówkę oraz Stację Honorowego Krwiodawstwa – akcja „Krew darem życia”. W budynku zespołu przy ul. Dworskiego ok. 140 uczniów dobrowolnie oddawało krew. Wszyscy chętni zostali wcześniej przebadani. Uczniowie otrzymali książeczki i znaczki Honorowego Krwiodawcy, a dyrektor wręczył im dyplomy i podziękowania skierowane do rodziców. Rekord z 2003 r. został pobity – tym razem łącznie oddano 33 li-

try. Dyrektor zespołu Tadeusz Baran: – Tego typu inicjatywy to jeden z najważniejszych punktów misji i wizji naszej szkoły. Wielką w tym zasługą wicedyrektora Wiesława Bruda, który jednocześnie jest szefem Szkolnego Klubu Krwiodawstwa.

Jak dodał T. Baran, akcja została przedłużona, gdyż nie od wszystkich chętnych udało się pobrać krew w tym dniu.

mars

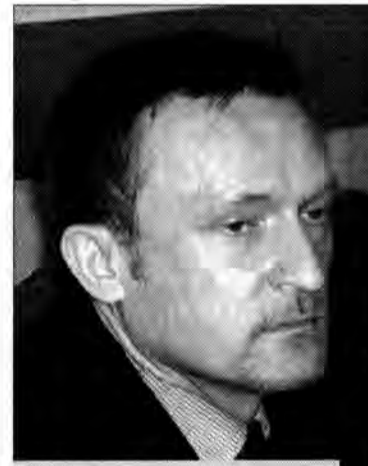
JAROSŁAW: Kim będzie nowy pracodawca w LU Polska

Bez obaw, odprawy będą

Rozmowa z Tomaszem Osuchem, dyrektorem ds. programu rewitalizacji regionu Jarosławia w LU Polska.

Pierwsze ustalenia związkowców z zarządem LU Polska mówiły o przekazaniu załozce majątku firmy za „symboliczną złotówkę”. Skąd wzięła się wartość 8 milionów złotych?

– Okazało się, że przekazanie za „symboliczną złotówkę”, czy też w formie darowizny majątku firmy, nawet w społecznie użytecznym celu tworzenia miejsc pracy, obarczone jest bardzo wieloma podatkami. Dlatego wyszliśmy z inną propozycją sprzedaży tego zakładu nowej spółce za 8 milionów złotych, czyli za równowartość wartości księgowej netto. To z punktu widzenia prawnego i fiskalnego wydaje się bardziej przejrzyste. Natomiast jest to jedna z propozycji, o wszystkich będziemy rozmawiali w przyszłym tygodniu podczas prezentacji biznesplanu przez agencję MARR.



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Tomasz Osuch uspokaja pracowników LU Polska.

Jakie są inne propozycje?

– Ja dzisiaj nie znam ostatecznego wyniku prac agencji nad biznesplanem, ponieważ dopiero za kilka dni będziemy o tym rozmawiać. Wówczas będziemy mogli powiedzieć, jaki sposób przekazania majątku będzie najkorzystniejszy dla powstania, rozwoju i trwałości spółki pracowniczej.

Związkowcy domagają się informacji na temat rozmów z potencjalnymi inwestorami. Co już wiadomo w tej kwestii? – Jest jeden inwestor, z którym rozmowy są dość zaawansowane i trzech inwestorów, którzy są zainteresowani zakładem w Jarosławiu. Natomiast, ponieważ jest to firma działająca na rynku polskim, nie zostałem upoważniony na tym etapie do podzielenia się jej nazwą i samym projektem.

Związki zawodowe chciały uczestniczyć w negocjacjach?

– Związki zawodowe i cała załoga niepokoją się, że zrozumiałych względów, o to, kto to będzie i jaki będzie ten nowy pracodawca. Ja to absolutnie rozumiem. W związku z tym, jak tylko będziemy mogli podać szczegóły czy jakiegokolwiek ustalenia, to natychmiast podzielimy się nimi ze związkami zawodowymi.

Czy już wiadomo, czy nowy inwestor zatrudni wszystkich pracowników, czy będzie to okrojona załoga?

– Chciałbym, aby to zatrudnienie było jak najwyższe i będziemy się o to starali, ale z pewnością będzie ono niższe niż zatrudnienie w fabryce dzisiaj.

Gdy LU przed wręczeniem pracownikom wypowiedzeń umowy o pracę znajdzie inwestora, wycofa się z wypłacania odpraw? Bo takie są opinie w zakładzie, że po to ten inwestor jest szukany.

– LU nie wycofa się z jakiegokolwiek odpraw. Nie ma żadnych obaw.

Związkowcy domagają się, by członkowie zarządu LU przyjechali do Jarosławia?

– Za kilka dni odbędą się w Jarosławiu rozmowy w sprawie biznesplanu, w których przedstawiciele dyrekcji, członkowie zarządu będą uczestniczyć.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Ewa KŁAK-ZARZECKA

CZYSTY ZNACZY BEZPIECZNY Tel. 676 86 80
AUTO-MYJNIA Przemysł 676 86 81
ATLANTYDA ul. Mickiewicza 65
 oferuje: ● MYCIE RĘCZNE PIANOWE (NOWOSC!)
 ● pranie tapicerki
 ● czyszczenie wnętrza
 ● mycie silników i podwozi
 ● mycie automatem
 ● pranie dywanów
 ● dezynfekcja aut przewożących żywność
 Promocja: 10. mycie gratis! zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

9498

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Gdzie się podziały tablice?!

– Od pewnego czasu na peronach dworca głównego i dworca Zasanie w Przemyślu brakuje tablic z napisem: Przemyśl Gł. i Przemyśl Zasanie. W związku z tym moje pytanie kieruję do szefów kolejowej spółki Polskie Linie Kolejowe SA, zajmującej się takimi sprawami do władz miasta, które powinny być może interweniować w tej kwestii do wspomnianej instytucji. Jak długo ma jeszcze trwać taka sytuacja? Rzecz wydaje się istotna, bo skoro Przemyśl ma w planach ściągnięcie do miasta jak największej liczby turystów (o czym dużo się ostatnio mówi), to chyba warto byłoby zadbać o to, aby turysta przyjeżdżając do przemyskiego grodu, mógł przeczytać na peronie nazwę miejscowości, do której właśnie dotarł – podsumowuje przemyslanin.

JAROSŁAW

Nie do wytrzymania

– Czy wreszcie doczekamy się chwili, kiedy w urzędzie pocztowym nie trzeba będzie stać pół godziny przy okienku w kolejce? – pyta zdenerwowana mieszkanka Jarosławia. – Zrozumiałabym, gdyby taka sytuacja zdarzała się raz na jakiś czas, na przykład w przededniu opłacania rachunków za prąd, telefon czy inne, ale tak jest niemal codziennie i to o każdej porze. Dodatkowo denerwuje mnie fakt, że sznur ludzi stoi w kolejce, a trzy okienka pocztowe są w tym czasie zamknięte. Jeżeli brakuje pracowników, to dlaczego dyrekcja poczty nie zatrudni kogoś, by ułatwić życie klientom? Sytuacja staje się naprawdę nie do wytrzymania. To oburzające, żeby człowiek tracił tyle czasu na załatwienie tak drobnych spraw – podsumowała jarosławianka.

Sygnaly przyjmowały:

Magdalena CZECHOWICZ, Urszula PELCZARSKA



Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

RADYMNO
Bezpieczne dzieciaki

Do wszystkich placówek szkolnych w gminie Radymno trafiły bezpłatne pakiety edukacyjne Droga i ja. Dzieciaki będą miały okazję do dość interesującego sposobu poćwiczyć prawidłowe zachowanie się pieszego na drodze oraz poznać znaki drogowe. Natomiast nauczyciele przy pomocy pakietów, w skład których wchodzi między innymi: zeszyty ćwiczeń dla uczniów, edukacyjne filmy video oraz plakaty ze znakami drogowymi, będą mogli ciekawiej poprowadzić tego rodzaju zajęcia.

Przekazane przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Przemyślu pakiety Droga i ja są częścią programu edukacyjnego dla szkół podstawowych, opracowanego i finansowanego przez firmę samochodową Renault. Program, realizowany już w innych krajach Europy, ma na celu propagowanie bezpiecznego zachowania na drodze. Szczególnie dotyczy to dzieci, bo to one są najbardziej narażone na niebezpieczeństwo.

Mag.

GOTÓWKA kwoty raty od 120 zł

na remont, zakup domu, mieszkania, samochodu, nieruchomości lub inne operacje finansowe.

- stałe oprocentowanie na poziomie europejskim
- sam ustalasz okres spłaty
- ostatnie 12 rat bez kosztów obsługi

przykładowe kwoty i raty:

40 000	⇒	263 zł
60 000	⇒	394 zł
80 000	⇒	526 zł
100 000	⇒	658 zł



Rzeszów: ul. Matejki 6a/4, tel. 017/ 862 16 48
Ostrowiec Świętok.: ul. Siemieńska 38, tel. 041/ 248 94 22, 248 94 23
Tarnów: ul. Wałowa 2, tel. 014/ 628 40 28
Lublin: ul. Krakowskie Przedmieście 55, tel. 081/248 94 22, 248 94 23
Zamość: ul. Grecka 6, tel. 084/ 627 02 78

PRZEWORSK: Centrum za 120 tysięcy

Teraz sprawniej!

Teraz służby ratunkowe powinny reagować pewniej i szybciej.

W Przeworsku uruchomiono centrum powiadamiania ratunkowego. Centrum mieści się w miejscowej komendzie straży pożarnej. Nowość polega na tym, że obok siebie siedzą dyspozytorzy straży i pogotowia ratunkowego. Mają z sobą kontakt nie tylko wzrokowy, ale i elektroniczny. Dzięki temu, dzwoniąc (z telefonów komórkowych wszystkich sieci) na ratunkowy numer 112, zgłaszamy zdarzenie obu służbom jednocześnie. Jeśli sprawa wymaga tylko interwencji lekarskiej, dyspozytorka pogotowia natychmiast daje sygnał do szpitala, gdzie drukowane są wszystkie dane, a poza tym włącza się alarm. Te same informacje otrzymują załogi karetek. Dzięki zamontowanym „terminalom statusu” (czyli monitorom wewnątrz karetek), istnieje możliwość szybkiej reakcji i zadysponowania samochodem będącego w pobliżu. Do tej pory lekarze z karetek porozumiewali się przy pomocy... telefonów komórkowych, bo nie zawsze mieli łączność radiową. Jeżeli zgłoszenie wymaga interwencji dwóch służb, to w drogę ruszają od razu obie. Powiadamiana jest też policja.

– Przepływ informacji jest szybszy. Zgłoszenie przychodzi do jednego budynku i od razu obie służby znają tę informację. Na razie nie można dzwonić na ratunkowy numer 112 z telefonów stacjonarnych, ale my jesteśmy przygotowani na uruchomienie tej usługi przez TP SA. – mówi st. kpt. Janusz Flak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przeworsku.

Do szczęścia brakuje tylko tego, żeby karetki wraz z zespołami wyjazdowymi stacjonowały w budynku straży, w którym zainsta-



Dyspozytorka pogotowia (w głębi) i dyspozytor straży pożarnej otrzymują jednocześnie tę samą informację.

lowano centrum powiadamiania ratunkowego. Problemem jest nie tyle miejsce na samochody, co pomieszczenia dla personelu. – Może kiedyś będzie sposobność postawienia karetek tutaj. Na razie nie ma możliwości wydzielania pomieszczeń dla załogi – informuje Janusz Flak.

Centrum powiadamiania ratunkowego uroczyste zainaugurowało swoją działalność 5 lutego, choć w praktyce funkcjonowało już nieco wcześniej. Inwestycja kosztowała 120 tys. zł, które wy-

asygnowało starostwo przeworskie. Pewne koszty wynikające z potrzeby dostosowania się do całego systemu poniosły też szpital i policja. – Wreszcie społeczeństwo wie, że ktoś nad nim czuwa, że ich wołanie o pomoc o nic się nie rozbija, że reakcja będzie natychmiastowa – powiedział starosta Zbigniew Mierzwa podczas uroczystości oddania centrum.

(lew)

Sprostowanie

Niziny, nie Walawa

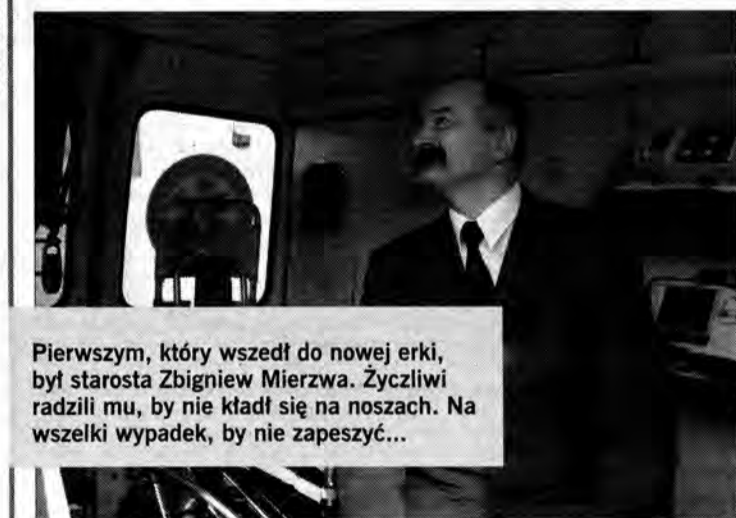
Do artykułu „Ford dla ochotników”, który ukazał się w 2 numerze ŻP z 14 stycznia br. wkradła się pewna nieścisłość. Pisząc o uroczystości przekazania samochodu ratowniczo-gaśniczego marki Ford dla strażaków-ochotników z OSP w Żurawicy, poinformowaliśmy, że oprawę muzyczną części oficjalnej zapewniła orkiestra z OSP Walawa, tymczasem była to orkiestra z OSP Niziny. Wszystkich zainteresowanych i naszych Czytelników serdecznie przepraszamy.

Redakcja

PRZEWORSK:
Nowe karetki dla pogotowia

**Szybciej,
lepiej,
pewniej**

Poświęcenie nowych karetek i uroczyste oddanie ich do użytku odbyło się 5 lutego.



Pierwszym, który wszedł do nowej erki, był starosta Zbigniew Mierzwa. Życzliwi radzili mu, by nie kładł się na noszach. Na wszelki wypadek, by nie zapeszyć...

Miejscowy szpital wzbogacił się o dwie nowe karetki.

Oba pojazdy to fiaty duca-to. Karetkę reanimacyjną, wyposażoną we wszystkie urządzenia odpowiadające standardom nowoczesnej erki, szpital w Przeworsku otrzymał od ministerstwa. Koszt takiej karetki wynosi ok. 250 tys. złotych. W jej uzyskaniu pomógł senator Wojciech Pawłowski.

Drugi samochód został wzięty w leasing. Jest to karetka wypadkowa, która nie posiada już tak specjalistycznego sprzętu jak karetka reanimacyjna. Do tej pory przeworski szpital miał trzy karetki: mercedesa, lublina i renault, ale nie miały one tak dobrego wyposażenia jak nowa erka. Oprócz tego do przewozu służą jeszcze załodze trzy polonezy.

(lew)

REGION

DUBIECKO

Ciekawa
brygada
w Iskani

W ramach programu Aktywizacji Programów Wiejskich władzom gminy udało się pozyskać pieniądze z Wojewódzkiego Biura Pracy na stworzenie grupy budowlanej.

W Iskani przedsięwzięciem inwestycyjnym jest budowa szkoły podstawowej. Jeszcze ponad rok temu były tylko fundamenty, teraz obiekt jest już przykryty dachem. Ta inwestycja realizowana była w dość nietypowy sposób. Wójt gminy Dubiecko Zbigniew Bleharczyk: – Udało się nam, w ramach Aktywizacji Programów Wiejskich, pozyskać pieniądze z Wojewódzkiego Biura Pracy na stworzenie grupy budowlanej. Finansowało ich pracę przez pół roku. Ze swojej strony zatrudniliśmy tylko kierownika budowy. Na początku mieliśmy nieco obaw, myśleliśmy, że stworzona ekipa będzie grupą wzajemnej adoracji. Tymczasem z wielką satysfakcją muszę stwierdzić, że ci ludzie, reprezentujący przecież różne zawody, zbudowali prawdziwe cacko. Oddanie w stanie surowym szkoły prawie nic nas nie kosztowało, jeśli nie liczyć zakupu materiałów.

Szkola w tym roku nie zostanie jeszcze przekazana do użytku. Prawdopodobnie stanie się to w przyszłym roku. Dla wszystkich mieszkańców gminy mamy dobrą wiadomość: nie zostanie zamknięta żadna placówka oświatowa

MG

PRZEMYŚL, MEDYKA: Zatrzymali pociąg, aby ludzie nie musieli martwić się o powrót do domu

Ukarani za życzliwość

Maszynista i kierownik pociągu osobowego relacji Tarnów – Przemyśl, ale kończącego swój bieg w Medyce, zostali ukarani za zatrzymanie składu w niedozwolonym miejscu.

Jeszcze niedawno kolei groził strajk generalny. Jednak protesty kilkunastu związków zawodowych spowodowały, że ministerstwo infrastruktury wycofało się z forsowanych pomysłów likwidacji kilkuset deficytowych pociągów. Odpowiedzialność za ich utrzymanie przerzucono na samorządy. Te zaś nie były i nie są zainteresowane wyrzucaniem pieniędzy w błoto. Utrzymywanie przynoszących straty połączeń między małymi miejscowościami przewożących – zamiast 500 – 10 czy 15 osób nie wchodzi w grę – tak deklaruje dyrekcja Podkarpackiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Rzeszowie. Zdaniem rzeszowskiej centrali, nierentowne są połączenia na linii Przemyśl – Medyka. Z dworca głównego w Przemyślu tam i z powrotem kursują cztery składy linii Tarnów – Przemyśl i Rzeszów – Medyka.

Od 1 stycznia pociągi te, jeżdżąc z Przemyśla, miały się zatrzymywać tylko i wyłącznie w Hurku i Medyce. Pociągami tymi jeździ systematycznie ponad 50 osób. W przeważającej liczbie są to kolejarze, ale także strażnicy jadący do więzienia w Medyce oraz celnicy jadący na przejście graniczne. Wszyscy do pracy. Po drodze są też inne sta-



Adam PODULKA

cje, jak choćby Medyka Rozrządowa czy Towarowa. Tam jednak skład nie ma prawa się zatrzymać. 5 stycznia stało się inaczej: na prośbę pasażerów pociąg zatrzymał się na jednej z wymienionych stacji. Sankcje były dotkliwe: zarówno maszynista jak i kierownik pociągu zostali ukarani finansowo.

Niezdanie z przepisami, ale...

Przedstawiciel handlowy Podkarpackiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Rzeszowie Janusz Wnęk wyjaśnia: – Pociąg nie miał prawa zatrzymać się w tym miejscu. Stacji tej nie było w tak zwanym rozkładzie służbowym. Karząc maszynistę i

kierownika pociągu, postąpiono słusznie, zgodnie z obowiązującymi na PKP przepisami. Miejsca, gdzie nie są przewidziane postoje, są niebezpieczne. Przystanek nie jest czynny, więc nie jest przystosowany do odprawy podróżnych. Nie wiadomo, z której strony ludzie mają wysiadać. A niechby w tym samym czasie jechał drugi pociąg. Na kolei nie ma sentymentów. Za nie się płaci. My preferujemy przede wszystkim bezpieczeństwo.

Jak poinformował J. Wnęk, od 1 lutego pociąg jadący do Medyki zatrzymuje się na wszystkich wymienionych wyżej stacjach. J. Wnęk: – Poszliśmy na rękę szczególnie kolejarzom. Nie wiemy jednak, jak długo te składy będą kursować. W planach graniczną datą jest 31 marca. Wówczas skończą się pieniądze, a wiemy już, że Urząd Marszałkowski nie będzie partycipował w kosztach utrzymania tych pociągów.

MG

JAROSŁAW

Za stary by jeździć

Miejski Zakład Komunikacji w Jarosławiu prawdopodobnie w tym roku nie będzie świadczył usług związanych z wynajmem autobusu turystycznego placówkom szkolnym na przewóz wycieczek.

Taka sytuacja na pewno nie wynika z braku chęci dyrekcji jarosławskiego MZK, ale jest spowodowana złym stanem technicznym pojazdu. Autobus będący w posiadaniu przedsiębior-

stwa jeszcze w ubiegłym roku był wykorzystywany do przewozu wycieczek szkolnych. Trzeba jednak nadmienić, że liczy już osiemnaście lat, a tak leciwe auto nie nadaje się za bardzo do tego typu przewozów. Takiego zdania jest dyrektor MZK Tadeusz Lewko. Nie ukrywa, iż w tym roku w ogóle nie starał się w imieniu zakładu o uzyskanie od wojewody podkarpackiego pozwolenia na wynajem autobusu i przewóz wycieczek szkolnych. Wprawdzie w ubiegłym roku autobus był wielokrotnie sprawdzany pod względem technicznym przez specjalne ekipy policjantów i to nie tylko na prośbę rodziców przewożonych dzieci, ale też na wniosek samego dyrektora i nigdy nie było sytuacji, w której zakazano by wyjazdu w trasę. Jednak wiek pojazdu i jego obecny stan techniczny skłania raczej do zaprzestania tego rodzaju usług. Poza tym, jak dodaje T. Lewko, działalność Miejskiego Zakładu Komunikacji polega głównie na zabezpieczeniu przewozu osób na terenie miasta i na tym przedsiębiorstwo zamierza się skupić. Obecnie w dyspozycji zakładu jest trzydzieści autobusów kur-

sujących na obszarze Jarosławia. Stan techniczny tych pozostałych jest w miarę dobry. Placówkom szkolnym i wychowawczym, które nie dysponują własnym transportem, pozostają zatem biura turystyczne lub prywatni przewoźnicy, z którymi MZK ma niestety czasami nie lada problem.

Konkurencja...

... czy niezdrawa atmosfera panująca wśród prywatnych przewoźników dotyka też i MZK. Większość prywatniarzy posiada zezwolenia na zatrzymywanie się przy przystankach i postojach należących do MZK, ale są też i tacy, którzy robią to na dziko. Bez żadnej umowy z przedsiębiorstwem. Oprócz tego nie spełniają obowiązków, które się z tym wiążą. Nie uczestniczą na przykład w kosztach utrzymania czystości wokół zatoczek, co dotyczy szczególnie przystanków znajdujących się na terenie gminy. Na temat, kto komu zabiera większość pasażerów, dyrektor MZK nie chce się na razie wypowiadać. Jak mówi, wszystko byłoby w porządku, gdyby każda ze stron postawiła na dobrą współpracę. Niestety, o tę jak na razie nie jest łatwo. Mag.

POPULARNOŚĆ MEDYCYN TYBETAŃSKIEJ STAŁE ROŚNIE

SZTUKA LECZENIA

Jeden sposób badania, naturalne metody leczenia – tylko tyle wystarczy, by scharakteryzować medycynę Wschodu, stworzoną przed wiekami przez tybetańskich mnichów. Medycynę, która dzięki swej pozornej prostocie jest przyjazna dla pacjenta. Nie zmusza bowiem cierpiących do długotrwałego oczekiwania na wyniki badań, poddawania się bolesnym zabiegom i długiego oczekiwania na wiadomość – zdrowie czy choroba.

Tajemnice pulsu

Fenomen medycyny tybetańskiej tkwi w diagnozowaniu chorób. Lekarz specjalizujący się w tej metodzie już po kilkunastu sekundach jest w stanie powiedzieć, co danemu pacjentowi dolega. Wszelkich informacji na ten temat dostarcza mu jedynie badanie pulsu. Każdy organ ciała ludzkiego pracuje swoim rytmem. Gdy coś jest z nim nie w porządku, ten rytm zostaje zakłócony. To automatycznie powoduje, że puls się zmienia. Ale nie każdy jest w stanie te zmiany wychwytać. Aby być dobrym specjalistą od medycyny tybetańskiej trzeba się uczyć sztuki rozpoznawania chorób przez wiele lat. Same studia medyczne nie wystarczą.

Cudowne, choć bez cudów

W medycynie tybetańskiej pacjent nie informuje o swych dolegliwościach. Słucha tylko, co mówi mu lekarz. Z pulsu w lewej ręce dowiaduje się on o pracę serca pacjenta, jego układu pokarmowego, u kobiet o stanie ich narządów rodnych. Z prawej natomiast może „odczytać”, jak pracują wątroba, nerki, płuca.

W medycynie tybetańskiej jedynymi lekami, jakie się stosuje, są mieszanki ziołowe sprowadzane z Chin. W takiej mieszance może być nawet 80 różnych składników. Tylko od pacjenta zależy, czy będzie brał je jako jedyny lek na swoje schorzenie, czy też zioła te będą tylko wspomaganie konwencjonalnego leczenia. Ponieważ w gabinetach medycyny tybetańskiej przyjmują lekarze medycyny specjalizujący się we wschodnich metodach leczenia, nie ma zagrożenia, że zioła w połączeniu z farmaceutykami spowodują jakieś niepożądane konsekwencje. Różnorodność mieszanek ziołowych pozwala na leczenie najróżniejszych schorzeń: od usuwania bólów głowy, poprzez leczenie chorób nerek, wątroby, żołądka, serca, po regulowanie ciśnienia tętniczego, leczenie zylaków, prostaty, chorób kobiecych i chorób dziecięcych. Medycyna tybetańska jest też skuteczna niezależnie od wieku. Zioła mogą być stosowane zarówno u małych dzieci, jak i u osób w podeszłym wieku.

ZAPRASZAMY!

Przemyśl, ul. Wałowa 1
Centrum Medyczne
Informacje: 0608269845

14 lutego 2004
godz. 8.00-14.00

Sprostowanie

Agencja
w szpitalu*

Zarząd Klubu Metalowych Serc w Przemyślu bardzo żalowała wypowiedź autora artykułu „Agencja w szpitalu” zamieszczonego w Życiu Podkarpackim 28 stycznia br.

Panie Redaktorze niemożliwe jest, aby w ciągu trzech miesięcy przygotować warunki do uruchomienia angiografu. Choczy po operacjach serc zrzeczenie w Klubie Metalowych Serc od szeregu miesięcy z wielką wnikliwością obserwowali postęp prac związanych z uruchomieniem angiografu i z całą odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że walkę o przemyski angiograf rozpoczęto, gdy konkurs na Zastępcę Dyrektora ds. lecznictwa wygrała Pani Alicja Pietruszka-Zasadny i gdyby nie ten fakt, przemyski angiograf leżałby nadal w piwnicach szpitala.

Zarząd Klubu Metalowych Serc

* tytuł od redakcji

W związku z inicjatywą Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie niesienia pomocy wszystkim osobom pokrzywdzonym przestępstwem (Rok 2004 Rokiem Dzieci – Ofiar Przemysłu) uprzejmie informuję, że w dniach 23 – 27.02 br. we wszystkich jednostkach prokuratury okręgu przemyskiego:

- Prokuraturze Okręgowej i Rejonowej w Przemyślu, ul. Waygarta 8,
- Prokuraturze Rejonowej w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 11,
- Prokuraturze Rejonowej w Lubaczowie, ul. Mickiewicza 24
- Prokuraturze Rejonowej w Przeworsku, ul. Lwowska 9,

pełnione będą dyżury przez prokuratorów, w ramach których – w godzinach urzędowania – udzielane będą porady ofiarom czynów karalnych.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
Ryszard GROMEK

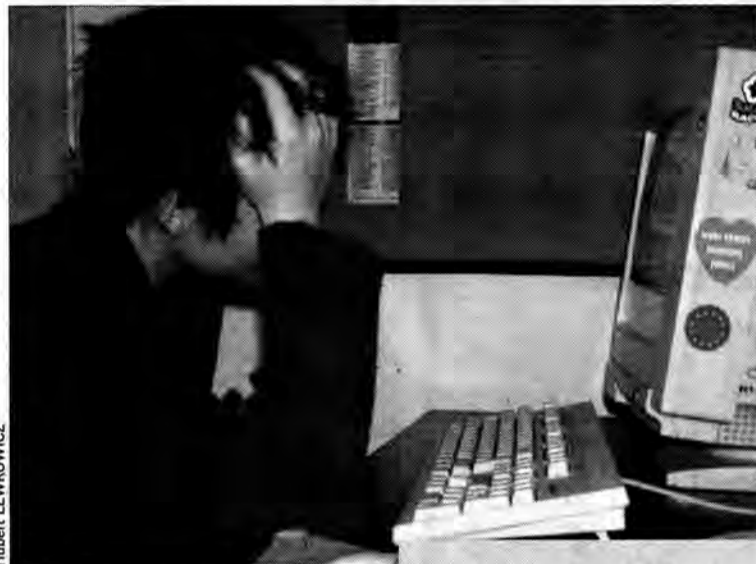
PRZEMYŚL: Pomyłka czy robienie w „balona”?

Tej oferty nie ma!

Wielkie było zdziwienie Piotra Święciowskiego, gdy dowiedział się, że oferta pracy, która pojawiła się rano na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Przemyślu, była od początku nieaktualna!

Piotr Święciowski jest bezrobotnym od ośmiu już lat. Od kilku miesięcy śledzi bacznie wszystkie oferty pracy, które pojawiają się na stronie internetowej PUP w Przemyślu. – Dzięki mojej sympatii mam dostęp do internetu. Do tej pory niczego nie udało mi się znaleźć. Zawsze robię sobie wydruk z komputera i idę pytać o konkretną ofertę. Zdarzało się, że mówiono mi, iż to pomyłka lub że oferta jest nieaktualna – mówi pan Piotr. Kiedy 2 lutego po raz kolejny zajrzał na stronę PUP zobaczył, że jest tam oferta dotycząca pracy w administracji, czyli odpowiadająca jego wykształceniu. O dziwo, oferta miała ważność jeden dzień, od 2 do 3 lutego. – Kiedy poszedłem z wydrukiem do urzędu pracy, powiedziano mi, że tej oferty nie ma. Oburzyłem się, twierdząc, że wszystkie konkretne oferty pracy są osiągalne! Dopiero wtedy urzędniczka powiedziała, że oferta pochodzi z urzędu miejskiego, dotyczyła komisji i na prośbę prezydenta mają być kierowane osoby przez niego wskazane – opowiada rozgoryczony bezrobotny.

Zaszła pomyłka
– Nie widzę w tym nic złego. Co roku powoływana jest komisja poborowych. Otrzymaliśmy konkretne zapotrzebowanie na pielęgniarki i sekretarzy. Przy tego typu komisji potrzebują ludzi, którzy bardzo wyraźnie piszą ręcznie. Być może w urzędzie mieli już takich kandydatów – wyjaśnia kierowniczka PUP w Przemyślu Iwo-



na Kurcz-Krawiec. Czemu zatem oferta, którą zainteresował się Piotr Święciowski znalazła się w ogóle w internecie? – Widocznie zaszła pomyłka. Informatyk, który umieszcza oferty na stronie internetowej mówi, że nie miał zaznaczone, że już nie ma wolnych miejsc – tłumaczy kierowniczka PUP Iwona Kurcz-Krawiec dodaje, że są dwa sposoby kierowania bezrobotnych do pracodawcy. Pierwszy polega na tym, że spośród wszystkich bezrobotnych wybierani są ci, którzy odpowiadają wymaganiom potencjalnego szefa i kierowani są na rozmowy kwalifikacyjne. Drugi sposób polega na tym, że to pracodawca starający się o refundację zgłasza swojego kandydata. W wypadku oferty z urzędu miejskiego nie ma jednak mowy o refundacji, bo w komisji poborowej pracuje się na umowę-zlecenie, za ledwie przez kilka miesięcy.

Naczelnik wydziału organizacyjno-administracyjnego Urzędu Miejskiego w Przemyślu Krystyna Pankiewicz tłumaczy, że pracodawca (przy tej ofercie prezydent

Zdarza się, że szukanie pracy na stronach PUP przynosi przykre niespodzianki.

ma prawo wybrać sobie kandydatów. Zapewnia, że w tym wypadku zostali oni wyłonieni spośród bezrobotnych, którzy składają podanie do pracy w urzędzie. – Czasem dziennie wpływa do nas kilka takich podań. Tylko w styczniu otrzymaliśmy ich 26. Czy warto w ogóle się starać? Zawsze warto, bo czasem ktoś odchodzi na emeryturę lub rozwiązuje umowę z innych przyczyn. Szanse na otrzymanie pracy są małe, ale przecież komuś czasem się udaje. W przypadku pracy w komisji pan prezydent poprosił o listę osób, które są długotrwale bez pracy lub ich sytuacja bytowa jest zła i wybrał kandydatów. Pracodawca ma prawo skierować wybrane przez niego osoby, ale urząd pracy nie musi sugerować się tym wyborem, tylko przysłać inne osoby – mówi Krystyna Pankiewicz.

(lew)

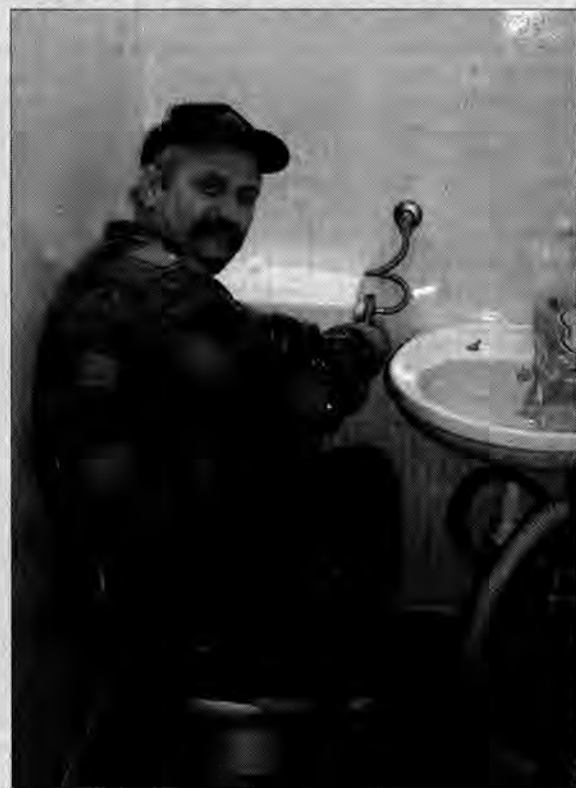
Jarosław

Tablica odjazdów godz. od 00.39 do 15.16

Godz.	Przyjazd do
0.39 P	Wrocław Główny: Przeworsk 0.51 - Kraków Płaszów 3.48 - Kraków Główny 3.57 - Katowice 5.30 - Gliwice 6.05 - Wrocław Główny 8.37 Kursuje od 26.06 do 1.09
3.26 P	Zamość: Lubaczów 4.24 - Horyniec Zdrój 4.45 - Zwierzyniec 6.31 - Szczepleszyn 6.41 - Zawada 6.55 - Zamość 7.07 Kursuje od 26.06 do 1.09
5.18	Tarnów: Pełkinie 5.23 - Przeworsk 5.31 - Grzęska 5.36 - Łańcut 5.53 - Rzeszów 6.13 - Sędziszów Małopolski 6.40 - Ropczyce 6.49 - Dębica 7.00 - Tarnów 7.35
5.23	Medyka: Munina 5.27 - Ostrowiecko 5.32 - Radymno 5.37 - Sońnica Jarosławska 5.42 - Niziny 5.45 - Wąława 5.48 - Żurawica Rozrządowa 5.52 - Żurawica 5.55 - Medyka 6.37
5.26 P	Warszawa Wschodnia: Przeworsk 5.35 - Skarżysko Kamienna 10.17 - Radom 11.06 - Warszawa Zachodnia 12.39 - Warszawa Centralna 12.45 - Warszawa Wschodnia 12.59
6.02	Tarnów: Pełkinie 6.07 - Przeworsk 6.15 - Grzęska 6.32 - Łańcut 6.50 - Rzeszów 7.10 - Sędziszów Małopolski 7.54 - Ropczyce 8.03 - Dębica 8.14 - Tarnów 8.48
6.11 P	Wrocław Główny: Przeworsk 6.22 - Kraków Płaszów 9.03 - Kraków Główny 9.10 - Katowice 10.42 - Gliwice 11.15 - Wrocław Główny 13.35 Nie kursuje 25.12, 11.04
6.20	Przemyśl Gł.: Munina 6.25 - Ostrowiecko 6.30 - Radymno 6.35 - Sońnica Jarosławska 6.40 - Niziny 6.43 - Wąława 6.46 - Żurawica Rozrządowa 6.51 - Żurawica 6.54 - Przemyśl Gł. 7.04
6.27	Rzeszów: Przeworsk 6.38 - Rogoźno k. Łańcuta 6.52 - Łańcut 7.01 - Strażów 7.09 - Rzeszów 7.19
6.32 P	Przemyśl Gł.: Przemyśl Zasanie 7.03 - Przemyśl Gł. 7.08 Nie kursuje 25.12, 26.12, 1.01, 11.04, 12.04
6.44 P	Zamość: Lubaczów 7.38 - Horyniec Zdrój 7.58 - Zwierzyniec 9.43 - Szczepleszyn 9.52 - Zawada 10.06 - Zamość 10.17 Nie kursuje 25.12, 26.12, 1.01, 11.04, 12.04, od 26.06 do 31.08
6.45 EX	Gdynia Główna Osob.: Przeworsk 6.55 - Łańcut 7.09 - Rzeszów 7.24 - Kraków Główny 9.25 - Warszawa Zachodnia 12.14 - Warszawa Centralna 12.20 - Warszawa Wschodnia 12.34 - Gdańsk Główny 16.39 - Gdynia Główna Osob. 17.07
7.12	Przemyśl Gł.: Munina 7.16 - Ostrowiecko 7.21 - Radymno 7.26 - Sońnica Jarosławska 7.31 - Niziny 7.34 - Wąława 7.37 - Żurawica Rozrządowa 7.41 - Żurawica 7.44 - Przemyśl Gł. 7.54
7.18	Horyniec Zdrój: Munina 7.22 - Surochów 7.32 - Bobrówka 7.41 - Zagrody 7.45 - Korzenica 7.49 - Nowa Grobla 7.59 - Oleszyce 8.09 - Lubaczów 8.18 - Horyniec Zdrój 8.40
7.22	Rzeszów: Pełkinie 7.27 - Przeworsk 7.35 - Grzęska 7.40 - Rogoźno k. Łańcuta 7.45 - Kosina 7.49 - Gluchów 7.52 - Łańcut 7.56 - Krzemienica 8.00 - Rzeszów 8.16
8.22	Rzeszów: Pełkinie 8.27 - Przeworsk 8.35 - Grzęska 8.40 - Rogoźno k. Łańcuta 8.45 - Kosina 8.49 - Gluchów 8.52 - Łańcut 8.56 - Krzemienica 9.00 - Rzeszów 9.16
8.28 P	Przemyśl Gł.: Munina 8.31 - Ostrowiecko 8.37 - Radymno 8.41 - Sońnica Jarosławska 8.46 - Niziny 8.49 - Wąława 8.52 - Żurawica Rozrządowa 8.56 - Żurawica 8.59 - Przemyśl Gł. 9.09
9.01	Przemyśl Gł.: Przemyśl Zasanie 9.25 - Przemyśl Gł. 9.30 Kursuje pn. - sob., także od 27. 06 do 29.08
10.06	Przemyśl Gł.: Munina 10.09 - Radymno 10.17 - Żurawica Rozrządowa 10.27 - Żurawica 10.30 - Przemyśl Zasanie 10.36 - Przemyśl Gł. 10.41 Kursuje pn. - pt., oprócz 25.12, 26.12, 1.01, 12.04, 3.05, 10.06, 11.11
10.17 P	Szczecin Główny: Przeworsk 10.27 - Kraków Główny 13.10 - Katowice 14.42 - Wrocław Główny 17.40 - Poznań Gł. 20.15 - Szczecin Główny 23.18
11.02	Rzeszów: Pełkinie 11.07 - Przeworsk 11.15 - Grzęska 11.20 - Rogoźno k. Łańcuta 11.25 - Kosina 11.29 - Gluchów 11.32 - Łańcut 11.36 - Krzemienica 11.40 - Rzeszów 11.56
11.23	Przemyśl Gł.: Munina 11.27 - Ostrowiecko 11.32 - Radymno 11.37 - Sońnica Jarosławska 11.42 - Niziny 11.45 - Wąława 11.48 - Żurawica Rozrządowa 11.53 - Żurawica 11.56 - Przemyśl Gł. 12.06
11.58 P	Przemyśl Gł.: Przemyśl Zasanie 12.23 - Przemyśl Gł. 12.28
12.05 P	Zielona Góra: Przeworsk 12.16 - Kraków Płaszów 14.57 - Kraków Główny 15.05 - Katowice 16.46 - Wrocław Główny 19.48 - Zielona Góra 23.31
12.25	Horyniec Zdrój: Munina 12.29 - Surochów 12.39 - Bobrówka 12.48 - Zagrody 12.53 - Korzenica 12.56 - Nowa Grobla 13.07 - Oleszyce 13.16 - Lubaczów 13.26 - Horyniec Zdrój 13.48 Kursuje pn. - sob., oprócz 25.12 - 27.12, 1.01, 12.04, 1.05, 3.05, 10.06, 11.11
12.30	Tarnów: Pełkinie 12.35 - Przeworsk 12.42 - Grzęska 12.48 - Łańcut 13.05 - Rzeszów 13.26 - Sędziszów Małopolski 14.05 - Ropczyce 14.15 - Dębica 14.27 - Tarnów 15.03 Kursuje pn. - pt., oprócz 25.12, 26.12, 1.01, 12.04, 3.05, 10.06, 11.11
13.26	Tarnów: Pełkinie 13.31 - Przeworsk 13.39 - Grzęska 13.44 - Łańcut 14.00 - Rzeszów 14.20 - Sędziszów Małopolski 14.54 - Ropczyce 15.04 - Dębica 15.16 - Tarnów 15.58
13.41	Przemyśl Gł.: Munina 13.45 - Ostrowiecko 13.50 - Radymno 13.55 - Sońnica Jarosławska 14.00 - Niziny 14.03 - Wąława 14.06 - Żurawica Rozrządowa 14.10 - Żurawica 14.13 - Przemyśl Gł. 14.23 Kursuje pn. - pt., oprócz 25.12, 26.12, 1.01, 12.04, 3.05, 10.06, 11.11
14.27 P	Przemyśl Gł.: Przemyśl Zasanie 14.54 - Przemyśl Gł. 15.00 Nie kursuje 25.12, 11.04
14.29 P	Warszawa Zachodnia: Przeworsk 14.39 - Lublin 18.26 - Dębica 19.40 - Warszawa Wschodnia 21.03 - Warszawa Centralna 21.13 - Warszawa Zachodnia 21.26 Nie kursuje 25.12, 11.04
14.33	Tarnów: Pełkinie 14.38 - Przeworsk 14.45 - Grzęska 14.51 - Łańcut 15.09 - Rzeszów 15.30 - Sędziszów Małopolski 16.06 - Ropczyce 16.15 - Dębica 16.26 - Tarnów 17.00
14.34	Przemyśl Gł.: Munina 14.38 - Ostrowiecko 14.43 - Radymno 14.48 - Sońnica Jarosławska 14.53 - Niziny 14.56 - Wąława 14.59 - Żurawica Rozrządowa 15.04 - Żurawica 15.07 - Przemyśl Gł. 15.17
15.16	Przemyśl Gł.: Munina 15.19 - Ostrowiecko 15.25 - Radymno 15.29 - Sońnica Jarosławska 15.34 - Niziny 15.37 - Wąława 15.40 - Żurawica Rozrządowa 15.44 - Żurawica 15.47 - Przemyśl Gł. 15.57

Po wielu latach starań, próśb i pism, policjanci z Zarzecza doczekali się... wychodka!

Koniec ze sławojką



Internet mają od miesiąca, toaletę – od tygodnia!

Komendant posterunku w Kańczudze Janusz Uberman jest zadowolony: inwestycja w Zarzeczu właśnie się zakończyła. Po wielu latach starań miejscowym policjantom zamontowano toaletę. Do tej pory korzystali z gościnności sąsiedniego urzędu gminy albo ze sławojki: – Może to i śmieszne, ale problem był, i to duży. I właśnie został rozwiązany – mówi J. Uberman. Dodaje, że zwłoka wynikała w dużej mierze z trudnych warunków technicznych lokalu, który zajmują policjanci w Zarzeczu.

Kierownik rewiru dzielnicowych w Zarzeczu Robert Piątek jest skrupowany: z jednej strony inwestycja mało wdzięczna, z drugiej – dla normalnej pracy niezbędna. – Jakoś sobie radziliśmy, ale szczerze mówiąc, z trudem. Kto mieszka na miejscu, skoczył czasem do domu, ale kto dojeżdża, musiał chodzić do sławojki. Bo w urzędzie gminy czynne tylko do 15, a my pracujemy i popołudniami, i w nocy. No i teraz będzie w końcu wygoda!

Ostatnie poprawki i można będzie przeciąć wstęgę.

(o)

Jarosław

Godz.	Przyjazd do
15.21	Przeworsk: Pelkinie 15.26 - Przeworsk 15.34
15.31	Tarnów: Pelkinie 15.36 - Przeworsk 15.44 - Grzęska 15.49 - Łańcut 16.06 - Rzeszów 16.26 - Sędziszów Małopolski 16.53 - Ropczyce 17.02 - Dębica 17.13 - Tarnów 17.47 Kursuje pn. - pt., oprócz 25.12, 26.12, 1.01, 12.04, 3.05, 10.06, 11.11
15.37	Horyniec Zdrój: Munina 15.41 - Surochów 15.51 - Bobrówka 16.00 - Zagrody 16.04 - Korzenica 16.08 - Nowa Grobla 16.18 - Oleszyce 16.28 - Lubaczów 16.37 - Horyniec Zdrój 16.59
16.03 P	Gliwice: Przeworsk 16.13 - Tarnów 17.52 - Kraków Płaszów 18.49 - Kraków Główny 18.56 - Katowice 20.45 - Gliwice 21.21
16.31	Tarnów: Pelkinie 16.36 - Przeworsk 16.44 - Grzęska 16.50 - Łańcut 17.09 - Rzeszów 17.33 - Sędziszów Małopolski 18.07 - Ropczyce 18.15 - Dębica 18.26 - Tarnów 18.59
16.34	Przemysł Gł.: Munina 16.37 - Ostrowiecko 16.43 - Radymno 16.47 - Sośnica Jarosławska 16.52 - Niziny 16.55 - Walawa 16.58 - Żurawica Rozrządowa 17.02 - Żurawica 17.05 - Przemysł Gł. 17.16
16.50 P	Przemysł Gł.: Przemysł Zasanie 17.16 - Przemysł Gł. 17.21
17.26	Rzeszów: Pelkinie 17.31 - Przeworsk 17.39 - Grzęska 17.44 - Rogoźno k. Łańcuta 17.49 - Kosina 17.53 - Gluchów 17.56 - Łańcut 18.00 - Krzemienica 18.04 - Rzeszów 18.20
17.37	Medyka: Munina 17.41 - Ostrowiecko 17.46 - Radymno 17.51 - Sośnica Jarosławska 17.56 - Niziny 17.59 - Walawa 18.03 - Żurawica Rozrządowa 18.07 - Żurawica 18.11 - Medyka 18.52
18.09 P	Świnoujście: Przeworsk 18.20 - Kraków Płaszów 21.02 - Kraków Główny 21.10 - Poznań Gł. 6.10 - Szczecin Główny 9.10 - Świnoujście 11.16
18.09 P	Szczecin Główny: Przeworsk 18.20 - Tarnów 20.02 - Kraków Płaszów 21.02 - Kraków Główny 21.10 - Poznań Gł. 6.10 - Szczecin Główny 9.34 Kursuje od 18.01 do 18.06, pn. - pt., nd.
19.01 P	Przemysł Gł.: Przemysł Zasanie 19.26 - Przemysł Gł. 19.31
19.16	Przemysł Gł.: Munina 19.20 - Ostrowiecko 19.25 - Radymno 19.30 - Sośnica Jarosławska 19.35 - Niziny 19.38 - Walawa 19.41 - Żurawica Rozrządowa 19.45 - Żurawica 19.48 - Przemysł Gł. 19.58 Nie kursuje 25.12, 26.12, 1.01, 11.04, 12.04
19.27	Stalowa Wola Rozwadowski: Pelkinie 19.32 - Przeworsk 19.40 - Gniewczyna 19.48 - Leżajsk 20.12 - Nowa Sarzyna 20.21 - Nisko 20.57 - Stalowa Wola 21.10 - Stalowa Wola Centrum 21.12 - Stalowa Wola Rozwad. 21.17
19.38 EX	Przemysł Gł.: Przemysł Zasanie 20.00 - Przemysł Gł. 20.05
20.32	Rzeszów: Pelkinie 20.37 - Przeworsk 20.45 - Grzęska 20.50 - Rogoźno k. Łańcuta 20.55 - Kosina 20.59 - Gluchów 21.02 - Łańcut 21.06 - Krzemienica 21.10 - Rzeszów 21.26
20.49	Przemysł Gł.: Munina 20.52 - Ostrowiecko 20.58 - Radymno 21.02 - Sośnica Jarosławska 21.07 - Niziny 21.10 - Walawa 21.13 - Żurawica Rozrządowa 21.17 - Żurawica 21.20 - Przemysł Gł. 21.30
21.24 P	Rzeszów: Przeworsk 21.37 - Łańcut 21.56 - Rzeszów 22.15 Nie kursuje 24.12, 25.12, 31.12, 10.04, 11.04, od 26.06 do 31.08
22.02 P	Wrocław Główny: Przeworsk 22.13 - Kraków Płaszów 0.56 - Kraków Główny 1.03 - Katowice 2.30 - Gliwice 3.03 - Wrocław Główny 5.25 Nie kursuje 24.12, 25.12, 31.12, 10.04, 11.04
22.03 P	Przemysł Gł.: Przemysł Zasanie 22.31 - Przemysł Gł. 22.36 Nie kursuje 25.12, 11.04
22.19 P	Przemysł Gł.: Przemysł Zasanie 22.43 - Przemysł Gł. 22.49
22.29	Przemysł Gł.: Munina 22.33 - Ostrowiecko 22.38 - Radymno 22.43 - Sośnica Jarosławska 22.48 - Niziny 22.51 - Walawa 22.54 - Żurawica Rozrządowa 22.59 - Żurawica 23.02 - Przemysł Gł. 23.12
22.32	Rzeszów: Pelkinie 22.37 - Przeworsk 22.45 - Grzęska 22.49 - Rogoźno k. Łańcuta 22.55 - Kosina 22.58 - Gluchów 23.02 - Łańcut 23.06 - Krzemienica 23.10 - Rzeszów 23.25 Nie kursuje 25.12, 26.12, 1.01, 11.04, 12.04

Lubaczów

Godz.	Przyjazd do
4.25 P	Zamość: Horyniec Zdrój 4.45 - Hrebenne 5.20 - Lubycza Królewska 5.28 - Bełżec 5.38 - Susiec 5.56 - Zamość 7.07 Kursuje od 26.06 do 1.09
5.27	Rzeszów: Oleszyce 5.35 - Nowa Grobla 5.45 - Korzenica 5.55 - Munina 6.22 - Jarosław 6.26 - Przeworsk 6.38 - Rogoźno k. Łańcuta 6.52 - Łańcut 7.01 - Rzeszów 7.19
7.38 P	Zamość: Horyniec Zdrój 7.58 - Hrebenne 8.34 - Lubycza Królewska 8.42 - Bełżec 8.52 - Susiec 9.10 - Zamość 10.17 Nie kursuje 25.12, 26.12, 1.01, 11.04, 12.04, 26.06 - 31.08
8.19	Horyniec Zdrój: Basznia Dolna 8.26 - Basznia 8.31 - Horyniec Zdrój 8.40
9.12	Jarosław: Oleszyce 9.20 - Nowa Grobla 9.30 - Korzenica 9.40 - Zagrody 9.44 - Bobrówka 9.48 - Surochów 9.57 - Munina 10.07 - Jarosław 10.12 Kursuje od pn. do sob., oprócz 25. - 27.12, 1.01, 12.04, 1.05, 3.05, 10.06, 11.11
13.26	Horyniec Zdrój: Basznia Dolna 13.34 - Basznia 13.38 - Horyniec Zdrój 13.48 Kursuje od pn. do sob., oprócz 25. - 27.12, 1.01, 12.04, 1.05, 3.05, 10.06, 11.11
14.20	Przeworsk: Oleszyce 14.29 - Nowa Grobla 14.38 - Korzenica 14.49 - Zagrody 14.52 - Bobrówka 14.57 - Surochów 15.06 - Munina 15.15 - Jarosław 15.20 - Przeworsk 15.34
16.38	Horyniec Zdrój: Basznia Dolna 16.45 - Basznia 16.50 - Horyniec Zdrój 16.59
20.26 P	Rzeszów: Jarosław 21.22 - Przeworsk 21.37 - Łańcut 21.56 - Rzeszów 22.15 Nie kursuje 24.12, 25.12, 31.12, 10.04, 11.04, 26.06 - 31.08
23.41 P	Wrocław Główny: Jarosław 0.37 - Kraków Płaszów 3.48 - Kraków Główny 3.57 - Katowice 5.30 - Gliwice 6.05 - Wrocław Główny 8.37 Kursuje od 25.06 do 31.08

Nie przegap! W następnym numerze *Życia Podkarpackiego* rozkład jazdy pociągów ze stacji Przeworsk

LUBACZÓW: Nie mogę żyć z tym upokorzeniem – mówi matka niepełnosprawnej Anny Ługowskiej z Radruża

Lepsze są zwłoki?!

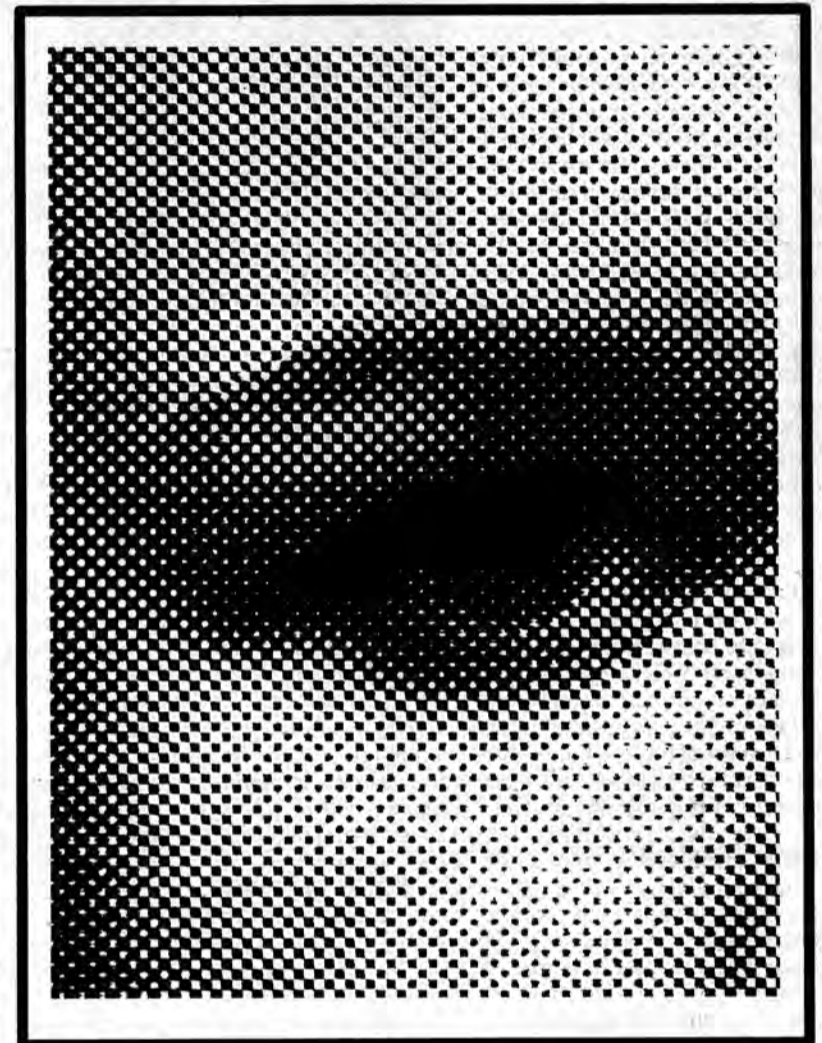
ciąg dalszy ze str. 1

To uraz po operacji sprzed sześciu lat w lubaczowskim szpitalu, gdy uszkodzono jej ważny nerw. Od tego czasu matka musi kilka razy dziennie zakładać córce specjalny cewnik, dzięki któremu dziewczyna może oddawać moc. – Anię trzeba cewnikować co najmniej trzy razy dziennie – mówi Kazimiera Ługowska – ale od pewnego czasu ograniczono ilość cewników na recepcie. I robię to dwa razy, a ostatnio nawet raz dziennie. Dotychczas lekarz wypisywał jej zlecenie na zakup cewników, a odpowiednią pieczętkę można było załatwić w Lubaczowie. Teraz trzeba się po taki stempel fatygować 120 kilometrów do Rzeszowa. A Ługowscy mieszkają na samym końcu świata. Kilkaset metrów za ich domem są tylko zaskieki z drutu kolczastego. To umocnienia granicznej „sistemy”. Za drutem – Ukraina. Wyjazdy z niepełnosprawną córką co miesiąc do Rzeszowa po pieczętkę na recepcie to – zdaniem Kazimieri Ługowskiej – celowe utrudnianie życia pacjentom. Wystąpiła więc listownie jeszcze w grudniu zlecenie na cewniki do Rzeszowa do NFZ, żeby ktoś przystawił do dokumentu urzędową pieczęć. Od tego urzędniczego gestu zależało zdrowie jej córki. To, czy będzie mogła dwa razy dziennie opróżnić pęcherz. Matka codziennie wyglądała listonosza. Zapas cewników kurczył się dramatycznie. Ale listonosz bezradnie rozkładał ręce. Wreszcie przyniósł list z pieczętką NFZ. Ale w kopercie nie było recepty, tylko pismo z wezwaniem o dostarczenie do NFZ odcinka rentylubksiążeczki zdrowia. – Wysłałam i jedno i drugie – twierdzi Kazimiera Ługowska. Od tego czasu znowu wypatrywała codziennie listonosza. Stawką było cierpienie córki. – Bałam się, że ktoś odłożył moje pismo na ostatnią półkę i zapomniał o nim.

Winda cierpienia

Przez matkę Anny przemawia gorycz przeżytej w ostatnich tygodniach poniewierki. Poczucie bezradności wobec bezduszności ludzi, którzy ślubowali za Hipokratesem służyć cierpiącym i chorym. – Do 21. roku życia córka była fizycznie zdrowa, choć niepełnosprawna umysłowo. Sześć lat temu miała usuniętą cystę w szpitalu w Lubaczowie. Pod nożem chirurga uszkodzono jej nerw i od tego czasu musi nosić cewnik i worek cewnikowy.

Matka myślała, że córce lepiej będzie w domu opieki pod nadzorem personelu medycznego. Ale po czterech latach nie mo-



gła już dłużej znosić rozpacz córki przy każdym rozstaniu po odwiedzinach. Anna bardzo tęskniła za domem. Matka zabrała ją więc do Radruża. Nauczyła się trzy razy dziennie zmieniać cewniki. Tylko tych było na recepcie coraz mniej. Podczas ostatnich świąt Anna zaczęła czuć się gorzej. W ciągu tygodnia schudła 4 kg. Wreszcie zaczęła tracić przytomność. Matka zawiozła ją na badania do Lubaczowa. Ale wyniki były w normie. Lekarz odesłał je do domu. Jednak stan dziewczyny nie poprawiał się. – Poprosiłam o skierowanie na obserwację do szpitala – opowiada Kazimiera Ługowska. – Ale w Lubaczowie nie było wolnego miejsca. Więc pojechałam z nią do Rzeszowa.

To był ich pierwszy pobyt w stolicy Podkarpacia. Ten dzień, 13 stycznia, Kazimiera Ługowska zapamięta na długo. Twierdzi, że w rzeszowskich szpitalach potrakowano je jak śmiecie. – Nie mogłam po powrocie zasnąć przez kilka nocy. Najpierw jakaś młoda pani doktor przyjmowała nas od g. 10.30 do 15. Próbowała dowiedzieć się wszystkiego od Anny, która z lęku przez szpitalem zaprzęcała uparcie, że cokolwiek ją boli. Taki ma uraz do szpitala na resztę życia. Matka z córką siedziała jednak uparcie w poczekalni. – Byłam wściekła – opowiada Katarzyna Ługowska. – Lekarze wchodzili i wychodzili, nikt na nas nie zwracał uwagi. Córka była spragniona i głodna, ale nie

mogła przełknąć nawet kilku kęsów ciastka. Nie było warunków, żeby zmienić jej cewnik. Wreszcie przyszła jakaś lekarka ze skierowaniem do szpitala na Chopina. Myślałam, że chodziło tylko o to, żeby się nas pozbyć. – W szpitalu skierowano nas do urologa na czwarte piętro. Recepcjonistka powiedziała, żebym pojechała windą. Nigdy nie jechałam windą, więc poprosiłam o pomoc. Zdziwili się: nie umie pani korzystać z windy?

Potem kierowano matkę z córką od jednego lekarza do kolejnego. Przesiadały się z jednej kozetki na drugą. – Przeganiamo nas jak cielecia – dosadnie kwituje pobyt w szpitalu Ługowska. Po g. 17 oddano matce kartę informacyjną. Lekarze nie dopatrywali się podstaw do zatrzymania córki w szpitalu. Zdeternowana kobieta gotowa była przeczekać noc na szpitalnym korytarzu, ale płacz córki skłonił ją do powrotu. Ktoś wytłumaczył, jak trafić na stację. Dwie godziny czekania na zimnym dworcu, dwie i pół godziny jazdy do Lubaczowa. Do domu w Radrużu dotarły już następnego dnia. – Gdybym do szpitala przyniosła na noszach zwłoki mojej córki, to może ktoś by się tym zainteresował. Bo żywym i cierpiącym człowiekiem nie chcieli. A coż jest wart lekarz bez pacjentów? – pyta retorycznie Katarzyna Ługowska. – Chyba tyle, co kościół bez wiernych.

Wiesław BEK

Bracia W. (14 i 16 lat) podejrzewani o napad na 84-letnią staruszkę

Babciu, nie zabijemy cię

W małym domku pod lasem bezpieczeństwa strzeże umieszczony nad drzwiami halogen, sterowany fotokomórką i przybity obok obrazek z Matką Boską. Bandyci przechytrzyli oba zabezpieczenia i weszli maleńkimi drzwiami od tyłu.

Osiemdziesięcioletnia Weronika C., emerytowana sklepowa, wraz z 54-letnim synem mieszkają w Jaworniku Polskim w przysiółku zwanym Bazary. Do ich gospodarstwa dojechać się nie da, a przy takiej pogodzie jak teraz, to nawet dojść trudno. Maleńki domek jest gruntownie odremontowany i wcale nie widać po nim, że ma więcej lat niż właścicielka. Obok niego stoi budynek, który syn Weroniki zaadaptował na swoje potrzeby. Z trzech stron gospodarstwo otacza las, co sprawia wrażenie malowniczego zakątka i enklawy spokoju. W poniedziałek, 2 lutego, przed północą ten spokój został brutalnie zakłócony.

Około 23 Weronika i jej syn zajęci byli oglądaniem telewizji. On w swoim pomieszczeniu śledził ulubiony program „Pegaz”, a matka w swoim pokoju patrzyła w ekran, ale nie bardzo pamięta, co oglądała, bo akurat trochę przysnęła. W pewnym momencie ocknęła się i zobaczyła przed sobą ciemną postać, a na twarzy poczuła rękę w rękawiczce. Zapamiętała dokładnie, że rękawiczka była gruba, narciarska i jakby za duża na szczupłą dłoń. Na-

pastnik miał twarz przysłoniętą kominiarką albo czapką. Niczego nie żądał, tylko usiłował zatkać kobiecie usta. Nie był sam. Jego towarzysz, również zamaskowany, w kurtce z charakterystycznym jasnym pasem unieruchomił jej nogi. Kobieta próbowała się wyrwać, ale tamci przytrzymywali ją mocno. W trakcie szamotaniny pękły jej okulary i zsunęły się z twarzy. Najpierw prosiła: „dajcie mi spokój, ja nie mam pieniędzy”, potem zaczęła krzyczeć. Wtedy jeden z napastników powiedział: – Nie bój się babciu, nie zabijemy cię. Wtedy zwróciła uwagę, że to był raczej młodzieńczy głos, na pewno nie męski. Kiedy znowu krzyknęła, napastnicy zostawili ją i uciekli. Rozdygotana odczekała chwilę i kiedy była już pewna, że tamci sobie poszli, podreptała do syna i opowiedziała mu o napadzie.

Maraton na tropie

– Bałem się o matkę – opowiada syn – bo jest chora na serce i takie przeżycie mogło się dla niej źle skończyć. Zawiadomiłem o tym brata i policję i starałem się jakoś uspokoić matkę. Zdziwiłem się, kiedy zobaczyłem, że drzwi

prowadzące z kuchni do drugiego pokoju są podparte drgiem wyrwanym z trzepaka, który stoi na podwórku. Wyglądało to tak, jakby ktoś chciał je zablokować, może myślał, że ja byłem w tym pokoju. Wiem, jak ważne są ślady, więc niczego nie ruszając i nie dotykając, cierpliwie czekałem na policję.

Z Przeworska do Jawornika jest kawałek drogi, więc trochę trwało, zanim na miejsce przyjechali policjanci. Przywieźli z sobą Maratoną, jednego z najlepszych na Podkarpaciu psów tropiących, który szybko podjął trop i doprowadził do gospodarstwa odległego o niecały kilometr od domu Weroniki. Tam podejrzania padły na dwóch braci W.: 14-letniego Grzeška i o dwa lata starszego Tomka. Chłopcy do niczego się nie przyznawali, ale przeciw nim świadczyły świeżo przemoczone buty oraz rękawice, które rozpoznała Weronika. Policjanci obok jej domku znaleźli też świeże ślady butów, które po zabezpieczeniu i analizie będą miały duże znaczenie. Obaj podejrzewani, pomimo młodego wieku, w przeszłości mieli już kontakt z wymiarem sprawiedliwości. Młodszy miał sprawę za włamanie do szkolnego sklepu, a starszy za kradzież narzędzi. O tym, czy bracia W. są winni napadu na staruszkę, będzie wiadomo po analizie kryminalistycznej śladów, które zabezpieczyli policjanci.

Dwa dni później Weronika zorientowała się, że zginęło jej kilkadziesiąt złotych, które miała w portmonetce. Ten fakt może mieć znaczenie dla kwalifikacji prawnej przestępstwa, bo kodeks karny inaczej traktuje wtargnięcie



Pokój Weroniki, w którym miał miejsce napad.



Janek SZWIC (2)

do czyjogoś mieszkania i naruszenie nietykalności, a jeżeli towarzyszy temu zabór mienia, jest to już rozbój, traktowany o wiele bardziej surowo.

Sewu.

W małym domku pod lasem bezpieczeństwa strzeże umieszczony nad drzwiami halogen, sterowany fotokomórką i przybity obok obrazek z Matką Boską.

Może być czysto, zielono, bezpiecznie, przyjemnie i atrakcyjnie nawet bez dużych nakładów finansowych – przekonywał miejski specjalista ds. parku i zieleni Ryszard Kosterkiewicz

A może bal pod skocznia?

W ubiegły piątek w przemyskim magistracie specjalista ds. parku i zieleni Ryszard Kosterkiewicz i współpracujący z nim (nieodpłatnie!) architekci krajobrazu: Wojciech Januszczak i Piotr Szkolut zaprezentowali wizję odnowy i ożywienia miejskiego parku.

Nikt z mieszkańców nie jest chyba zadowolony z obecnego wyglądu parku, co gorsza – nie ma i nie będzie dużych pieniędzy na inwestycje. Jednak nawet przy takiej mizerii finansowej spróbujmy zrealizować podstawowe założenia – zapowiedział Ryszard Kosterkiewicz. – Pieniądzy poszukam na zewnątrz i sądzę, że przy takiej życzliwości sympatyków parku, jaką odczułem w ciągu ostatniego roku, rzecz się powiedzie.

Parkowy ogrodnik (jak nieformalnie Ryszard Kosterkiewicz określa swoją funkcję) podkreślił, że do tej pory żadna z instytu-

cji, prywatnych firm czy osób prywatnych, do których zwracał się z prośbą o pomoc i współpracę, nie odmówiła: – Są też, niestety, wrogowie parku. Pierwsza grupa to chuligani, którzy po prostu niszczą park. Druga – co może się wydać dziwne – mieszkańcy okolicznych domów, którzy czasami traktują park jak wysypisko śmieci.

...i parkowa kawiarenka

Jako trzeciego nieprzyjaciela parku ogrodnik wymienił jedną z lokalnych redakcji, która opublikowała nieprawdziwe – zdaniem miejskiego ogrodnika – informacje: – Wahałem się, czy o tym mówić, jednak skutki dwukrotnych przekłamań w artykułach o parku i mojej osobie były bardzo negatywne. Jeden ze sponsorów, dzień po publikacji zawierającej kłamstwa, przysłał mi rachunek, tłumacząc, że skoro zarabiam 6 tysięcy (a naprawdę z premią zara-

biam około 1500 zł), to on nie będzie więcej parkowi robić prezentów! Odkręcanie tej sprawy trwało dwa miesiące!

Relacjonując dotychczas wykonane prace, Ryszard Kosterkiewicz wymienił m.in.: oczyszczenie stawu, uruchomienie fontanny, regularne sprzątanie i koszenie oraz... pisanie: – To najmniej widoczna, ale niezbędna praca. Szukamy pieniędzy na zewnątrz, a żeby je otrzymać, musimy mieć dobrze napisane wnioski. Przewidujemy dwóch głównych inwestorów: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i niemiecki Deutsche Bundesstiftung Umwelt. Poza tym, ale już w mniejszym stopniu, gmina miejska Przemyśl, bo wkład własny jest niezbędny, by jakkolwiek środki ściągnąć.

Najwięcej pieniędzy potrzeba będzie na remont domku ogrodnika, palmiarni i szklarni. Ma się tam mieścić Centrum Informacji o Energii Słonecznej i Centrum

Edukacji Ekologicznej, do tego biuro zarządcy parku, sale ekspozycyjne, sala wykładowa itp. W palmiarni planowana jest parkowa kawiarenka, w oranżerii – oranżeria. Z dwóch szklarni zostanie jedna, a w miejsce drugiej przewidziany jest parking. Całość będzie ogrzewana przy użyciu baterii słonecznych.

Ale bez dywanów

W czasie spotkania prezentowano fotografie parku z czasów jego największej świetności. Ogródnik przyznał, że powrót do wyglądu sprzed lat nie jest możliwy: – Dywanów kwiatowych i im podobnych atrakcji nie będzie, bo żeby je utrzymać, trzeba na stałe zatrudnić dużą grupę osób. Jednak przy trzech pracownikach w parku może być czysto, zielono, bezpiecznie, przyjemnie i atrakcyjnie nawet bez dużych nakładów finansowych.

W planach jest nasadzenie większej ilości krzewów i kwiatów i „otwarcie” parkowej przestrzeni poprzez usunięcie mało wartościowych samosiejek. Dużo dobrych słów padło podczas dyskusji pod adresem bolesztrazyskiego arboretum, które wspomaga miejskiego ogrodnika nasionami i sadzonkami, choć sam Narcyz Piórecki, szef arboretum, bardzo krytycznie ocenił dbałość władz miasta o park: – W ciągu ostatnich 20 lat doprowadzono go po prostu do ruiny! Zważywszy na zabytkowość i walory przyrodnicze miejsca, to niebawem!

Skocznia narciarska, ku zmarwieniu przemyskich małyszów, nie jest przewidywana ani do remontu, ani do eksploatacji: – To relikw, nie spełnia żadnych standardów – tłumaczono. – Ale już bal pod skocznia, w ramach planowanych imprez kulturalnych, mógłby się chyba odbyć...

(o)

CENTRUM APEX KOMPJUTEROWE

komputery / kasy fiskalne / oprogramowanie / internet / serwis / reklama
37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09

Drukarka kolorowa lub karta TV lub DVD lub kierownica lub kam. internetowa
Teraz do zestawu gratis!!!

ZESTAWY KOMPJUTEROWE

Wszystkie ceny zawierają 22% podatku VAT.

Model	17"	17" FD	19" LCD
NETX DURON XP 1400+	1759,-	1859,-	2529,-
NETX Internet 2000	2149,-	2259,-	3299,-
NETX Internet 2400	2300,-	2419,-	3459,-
NETX Pentium IV 2400	2879,-	2989,-	4029,-

Model	17"	17" FD	19" LCD
NETX Internet Duron 1400	1979,-	2089,-	3129,-
NETX MAX Athlon 2000+	2249,-	2359,-	3399,-
NETX MAX Athlon 2300+	2339,-	2449,-	3489,-
NETX MAX Athlon 2500+	2659,-	2769,-	3799,-

Zakupiony zestaw komputerowy dowieziemy i zainstalujemy bezpłatnie

TELE-TAXI JAROSŁAW

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0 800 220 888
tel. 623 05 05
621 05 05
621 33 81

- ☉ najtańsze przejazdy
- ☉ 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 1,60 zł
- ☉ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- ☉ zakupy na telefon
- ☉ Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

CENTROSTAL

oferuje:

- pełny asortyment wyrobów stalowych po atrakcyjnych cenach ul. Sielecka 11
- skup złomu, makulatury, i opakowań szklanych ul. Sielecka 11

Czynne: pn.-pt. 7.00-15.00
sobota 7.00-13.00
TEL. (016) 675 70 70

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) **678-33-00**
Postój - ul. Wałowa
najtaniej w Przemysłu

RADIO TAXI >>EXPRESS <<

Postoje: Opalińskiego, Krasińskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

676-00-44

W SIECI
IDEA *4444

TERAZ TAKŻE w Plus

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400

Upust do 6000 zł to tylko jedna z dróg do nowego Fiata

Kupując Fiata Stilo, masz do wyboru:



- upusty do 4000 zł, jeżeli zostawisz swój stary samochód w rozliczeniu
- opony zimowe gratis + 2000 zł upustu
- korzystne kredyty - wpłacasz połowę ceny teraz, a resztę po roku + 1000 zł upustu
- ubezpieczenie gratis + 1000 zł upustu

Oferta dotyczy wybranych modeli z 2003 roku. Warunki oferty dostępne w naszym salonie

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Lwowska 94
37-700 Przemysł
tel. (0 prefiks 16) 678-05-30

Fiat Bank Polska S.A.

RADIO TAXI „GALICJA” - rok założenia 1995

96-21 lub **0800 111 111**

dostępny we wszystkich sieciach komórkowych
Infolinia - bezpłatne zamawianie

Rabat na telefon -10%

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ

(0-16) **670-79-70**

Super RADIO TAXI 24h

Bezpłatna infolinia **0800-442244**

Na telefon **96-23**
10% zniżki

RADIO HOT

Przemysł 90,30 MHz

Radio HOT - 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, 365 dni w roku!!!

Gramy dla Was największe i najnowsze przeboje!!!

Przyłącz się do nas - włącz Radio HOT!!!

www.radiohot.vt.pl radiohot@poczta.onet.pl

Bezpłatny numer TeleTAXI

0800 18 18 14 lub (016) **678 22 33**

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

PROMOCJA

- Panele elewacyjne PLASTIVAN - 11,50 zł/m²
- Panele podłogowe HDF - już od 19,90 zł/m²
- SIDING - 14,00 zł/m²

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!

PRZEMYŚL: 12 lutego miejscy rajcy zadecydują o losie kilku placówek oświatowych

Wielka likwidacja?

Mimo że ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, nauczyciele i rodzice uczniów uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 10 w Przemyślu już rozpoczęli protest. A szukają się następcy...

Samorządy do końca lutego muszą podać placówki oświatowe przeznaczone do likwidacji. Ostateczną decyzję o zamknięciu szkoły podejmie kurator oświaty w każdym z województw. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu apeluje, aby decyzje te podejmowane były z rozwagą. Przy wydawaniu opinii kuratorzy będą brać pod uwagę nie tylko kwestie finansowe, ale przede wszystkim warunki lokalowe i organizacyjne. Zalecają również badanie nastawienia rodziców, których dzieci będą zmuszone zmienić szkołę.

W Przemyślu klamka jeszcze nie zapadła. 12 lutego odbędzie się sesja Rady Miasta poświęcona niemal w całości problemowi oświatowemu. 14 lutego rozpoczynają się ferie zimowe, które potrwają do końca lutego. Czasu na dyskusję czy apelacje nie pozostawiono więc prawie wcale. Mogą zostać zlikwidowane następujące placówki: Przedszkola Miejskie nr 7, 10 i 19 i Szkoła Podstawowa nr 10. Zniknąć ma także kilka podmiotów wchodzących w skład zespołów szkół. Najdotkliwiej odczuje to zapewne Zespół Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących (już raz placówka miała być zlikwidowana), w którym ma zniknąć: Technikum nr 7, VII Liceum Profilowane, Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 7, Technikum na podbudowie ZSZ, Technika na podbudowie ZSZ stracą także: Zespół Szkół Zawodowych nr 1, Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych oraz Zespół Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących. Zamiarem zlikwidowania objęte zostało także Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Zespole Szkół Ogólnokształcących oraz Szkoła Podstawowa Specjalna w Pogotowiu Opiekuńczym. Oprócz tego Gimnazjum nr 3 ma zostać wchłonięte przez Zespół Szkół Gastronomicznych i Przemysłu Spożywczego, który dodatkowo ma zmienić siedzibę. Podobnie jak Zespół Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu...

Nie oddamy!

Szkoła Podstawowa nr 10 istnieje od ponad 30 lat. Liczy 11 oddziałów, do których uczęszcza 270 uczniów. Pracuje w niej 23 nauczycieli. Jest szkołą „kamealaną”, ale bardzo pozytywnie postrzeganą w środowisku. 6 lutego o zamiarze jej likwidacji dowiedzieli się nauczyciele, rodzi-



ce i dzieci. Z miejsca zorganizowali komitet protestacyjny. Rodzice przygotowali specjalną notę protestacyjną skierowaną do przewodniczącego Rady Miasta Przemyśla Stanisława Radyka, która trafiła do wszystkich możliwych instytucji. Czytamy w niej m.in. (cała nota na str. 2): „(...) Nie rozumiemy, dlaczego tak przyjazna dzieciom szkoła jest likwidowana. (...) W naszej szkole dzieci czują się bezpiecznie. My, rodzice, pomagamy w jej utrzymaniu i malowaniu klas, bo widzimy starania pracowników dla dobra naszych dzieci. Szkoła od kilku lat nie otrzymuje żadnych środków finansowych na poprawę warunków funkcjonowania, a mimo to wygląda ładnie i estetycznie (...)”.

Zbulwersowani całą tą sytuacją są nauczyciele: – Nie dostaliśmy żadnego pisma, nikt się z nami nie konsultował. Nie podano nam żadnych logicznych, ekonomicznych argumentów przemawiających za takim rozwiązaniem. Nikt nie rozmawiał z rodzicami, czyli najbardziej zainteresowanymi. Jedynym powodem, jaki znamy, jest fakt, że ten budynek ma być przeznaczony na siedzibę innej szkoły, przeniesionej tutaj z Bakońcycze (chodzi o Zespół Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu, która liczy trzy razy więcej uczniów niż SP 10 – przyp. MG). Dziwi nas, że jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja, a dyrektor tamtej szkoły już był oglądać naszą. Grono pedagogiczne wystosowało pismo do władz miasta. Argumentujemy w nim, że nasza szkoła, mimo iż jest mała, ma wiele osiągnięć, a dzieci czują się tutaj bezpiecznie. Rodzice z chęcią wybierają naszą placówkę, bo wiedzą, że nie złego ich pociechom się tutaj nie stanie. Znamy każdego ucznia, żaden nie pozostaje dla nas anonimowy. Okazuje się jednak, że nie liczy się dobro dziecka. Traktuje się je przedmiotowo. Podobno

Zamiar likwidacji SP 10 wywołał falę sprzeciwu w placówce.

nasza szkoła ma być połączona ze Szkołą Podstawową nr 4. Nauczyciele mają otrzymać wypowiedzenia. Obiecują, że nas zatrudnią gdzie indziej. Ciekawi jesteśmy, ile z nas otrzyma nowy angaż. Jest nam przykro.

Mariusz GODOS

Jak dowiedzieliśmy się w przemyskim magistracie, uchwały o zamiarze likwidacji szkół są tylko uchwałami intencyjnymi, których celem jest wszczęcie ustawowej procedury, obejmującej zawiadomienie kuratora oświaty i rodziców uczniów, na 6 miesięcy przed planowanym terminem likwidacji. Dopiero po wyrażeniu przez Radę zamiaru likwidacji możliwe jest wystąpienie do Podkarpackiego Kuratora Oświaty o wyrażenie opinii w przedmiotowej sprawie oraz rozpoczęcie konsultacji społecznych. Uchwały intencyjne nie nakładają jednakże na Radę obowiązku realizacji wcześniej podjętych zamiarów. Podjęcie uchwały o likwidacji uzależnione jest od uzyskania pozytywnej opinii kuratora oświaty oraz wyników konsultacji społecznych.

ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH

ul. Dworskiego 25

Informuje o wynikach zbiórki publicznej zorganizowanej w ramach przystąpienia do projektu „Szkoła z klasą” i realizacji zadania „Ekipa św. Mikołaja” na mocy pozwolenia nr Z.K.I. 5022-10/2003 wydanego przez Prezydenta Miasta Przemyśla z dnia 8 grudnia 2003 r. Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych przeprowadzili w dniach 19-20.12.2003r. zbiórkę pieniędzy i darów. Efektem było uzyskanie datków o łącznej wartości 1820,53 zł w całości przeznaczonych na zakup artykułów do paczek świątecznych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców okolic siedziby szkoły i młodzieży naszej szkoły, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Za pomoc w realizacji zadania dziękujemy:

- Władzom Miasta Przemyśla
 - parafii oo. Reformatorów
 - Poczcie Polskiej
 - MZK Przemyśl
 - Radiu „Hot”
 - „Życiu Podkarpackiemu”
 - sieci handlowej „miniMAL”
 - PCK oddział Przemyśl
- oraz darczyńcom:
- hurtowni „Tropikana”
 - firmie „Jagódka”
 - firmie „Mini Market”

– Znalezienie się w rejestrze utrudni cwaniaczkom zaciąganie kolejnych kredytów czy chociażby prowadzenie własnej firmy

Za czynsz do rejestru?

Rozmowa z prezesem PSM Zbigniewem Kuroszem.



Adam PODULKA

To prawda, że spółdzielców niepłacących czynszu chce Pan wpisać do krajowego rejestru dłużników?

– Na razie to rozważam. Jest taki rejestr, ale skorzystanie z jego usług wiąże się dla nas z kosztami.

I tam się wpisuje dłużnika z imienia i nazwiska?

– Tak.

Czy to jest zgodne z ustawą o danych osobowych?

– Jak najbardziej. Ci, którzy prowadzą rejestr, znaleźli jakiś kruczek prawny. W każdym razie ten, kto zgłasza dłużnika, nie ponosi żadnej odpowiedzialności. O ile oczywiście spełnia wymagane warunki, między innymi takie, że dług jest co najmniej dwumiesięczny i określony przez sąd.

A nie może Pan wywiesić listy dłużników na korytarzu?

– Mogę, ale bez nazwisk. Tylko z numerem mieszkania. I takalista u nas wisi, choć niekompletna. Nie ma na niej drobnych kwot, raczej te większe. Każdy z członków spółdzielni może też do mnie przyjść i sprawdzić, kto i ile w jego bloku zalega.

Do krajowego rejestru dłużników wpisze Pan wszystkich bez wyjątku?

– Jeśli w ogóle, to raczej tylko tych, którzy zalegają na kilka tysięcy złotych.

A ile wynoszą długi wszystkich zalegających z opłatami?

– Około 2 milionów.

Nie próbował Pan innych sposobów mobilizowania dłużników?

– Ależ cały czas prowadzimy rozmowy i negocjacje! Jeśli to nie pomaga, wzywamy do zapłaty. Jeśli dalej nic – sprawa idzie do sądu. Potem kierujemy sprawę do rady osiedla o pozbawie-

Prezes PSM Zbigniew Kurosz zastanawia się, czy wpisać osoby zalegające z opłatami za czynsz do krajowego rejestru dłużników. Na razie wywiesił wykaz bez nazwisk i tylko „trudniejsze przypadki”.

nie członkostwa. Kiedy wykluczenie ze spółdzielni nastąpi, robimy w sądzie sprawę o eksmisję. Sąd może w wyroku dać lokal socjalny albo nie. Najczęściej daje i tu się zaczyna problem: oczekiwanie na lokal socjalny trwa nawet kilka lat! A delikwent dalej sobie mieszka!

A co Panu da wpisanie dłużników do rejestru?

– Zmobilizuje ich do zapłaty. Na pewno nie wszystkich, to fakt. Bo i dłużnicy są bardzo różni. Jedni naprawdę nie mają pieniędzy, inni mają na wódkę i samochód z kredytu, tylko nie na czynsz. Dodatkowo znalezienie się w takim rejestrze utrudni cwaniaczkom zaciąganie kolejnych kredytów czy chociażby prowadzenie własnej firmy. Przecież właściciel hurtowni, wiedząc, że figuruje pani w rejestrze dłużników, kilka razy się zastanowi, zanim wyda pani towar.

Kiedy podejmie Pan decyzję: wpisać czy nie?

– Nie potrafię powiedzieć. Najpierw przyjrę się jak to funkcjonuje w tych spółdzielniach, które już się na rejestr zdecydowały.

Dziękuję za rozmowę.

Ołga HRYŃKIW

Prezydent Miasta Przemyśla informuje, że w lutym br. w siedzibach rad osiedlowych w dniach i godzinach ich dyżurów oraz w Urzędzie Miejskim, Rynek 1, pok. nr 7 wyłożone będą do konsultacji mieszkańców projekty statutów rad osiedlowych.

NOWE HALO TAXI
(0-16) 670 20 20

ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH
ul. Dworskiego 25

Informuje o wynikach zbiórki publicznej zorganizowanej w ramach przystąpienia do projektu „Szkoła z klasą” i realizacji zadania „Ekipa św. Mikołaja” na mocy pozwolenia nr Z.K.I. 5022-10/2003 wydanego przez Prezydenta Miasta Przemyśla z dnia 8 grudnia 2003 r. Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych przeprowadzili w dniach 19-20.12.2003r. zbiórkę pieniędzy i darów. Efektem było uzyskanie datków o łącznej wartości 1820,53 zł w całości przeznaczonych na zakup artykułów do paczek świątecznych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców okolic siedziby szkoły i młodzieży naszej szkoły, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Za pomoc w realizacji zadania dziękujemy:

- Władzom Miasta Przemyśla
- parafii oo. Reformatorów
- Poczcie Polskiej
- MZK Przemyśl
- Radiu „Hot”
- „Życiu Podkarpackiemu”
- sieci handlowej „miniMAL”
- PCK oddział Przemyśl

oraz darczyńcom:

- hurtowni „Tropikana”
- firmie „Jagódka”
- firmie „Mini Market”

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

„Hala” Sp. z o.o. w Przemyślu informuje, że na czas ferii zimowych wprowadzone zostają następujące ceny biletów wstępu na basen:

ulgowy – 2 zł
normalny – 6 zł

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Zalodze karetki pogotowia ratunkowego:
dr. Arkadiuszowi GRODECKIEMU,
Danucie Michaluszko,
Tomaszowi Skowronowi,
Krzysztofowi Bąkowi
za pełną poświęcenia akcję reanimacyjną

serdeczne podziękowania
składa
Józef Orzechowski z rodziną

• Stolarka okienna i drzwiowa DRUTEX
(PCV, aluminium) OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

• Mieszalnia farb i tynków
• Farby, lakiery
• Gipsy i szpachle
• Płyty gipsowe
• Wełna mineralna

• Kleje do glazury i styropianu

Zabudowa wnętrz, remonty mieszkań, docieplanie budynków

Farby KABE

MAK-BUD
HURTOWNIA BUDOWLANA

Przemysław, ul. Mariacka 11, tel./fax (016) 676 96 20, 675 08 85

HOTELIK FAHO
Przemysław, ul. Batorego 55A
zaprasza na
Ostatkowy Bal Karnawałowy
21.02.2004 r.
Cena 130 zł/para
Zgłoszenia tylko do 17 lutego
pod nr. tel.: (016) 6788058

TAXI EURO

miejsce postoju:
ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) **670-20-00**

CENTRUM OGRODNICTWA
http://www.erep.pl e-mail: info@erep.pl
37-700 Przemysław, ul. Jasńskiego 9, tel. (016) 678 60 02, 678 67 50, 678 69 95, fax (016) 678 61 57, 675 15 86

ZAPRASZA
rolników, plantatorów, działkowców,
klientów hurtowych i detalicznych

W ofercie między innymi:

- nasiona, cebulki
- ziemia i nawozy
- sprzęt i narzędzia ogrodnicze
- fontanny, figury, kamień

TECHMŁOT
MTD
Oleo-Mac
FISKARS
Wawar solo **TIGA** **agrecol**

WCIAŻ POSZERZAMY ASORTYMENT

SKLEP AUTO-CZĘŚCI Hurt Detal
POLSAM

Części do samochodów krajowych i zagranicznych

Płyn do spryskiwaczy zimowy – 9,99 zł/ 5 l
Petrygo 5 l – 20,99 zł
Amortyzatory Golf II i III (tył) – 88,31 zł
Akumulatory:
36 Ah 12V L+ 190 A – 80,52 zł
45 Ah 12V P+ 245 A – 91,50 zł
55 Ah 12V P+ 290 A – 122,00 zł
72 Ah 12V P+ 600 A – 164,70 zł

PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 44
(hurtownia „Ruch”)
tel. (016) 6784048

ZAGIEL **TAX FREE**

PROMOCJA!!!
OPTIMUS SA oraz **INFORES**
prezentują:

Beżowy KOMPUTER DLA KAŻDEGO
OPTIMUS SMART

- Procesor: INTEL CELERON 2,4GHZ /128/478
- Płyta główna: P4XFCU P4X266E S478 ATA133
- Pamięć operacyjna: 256MB DDR 333
- Dysk twardy: 80GB/7200/ATA100
- Karta grafiki: ATI RADEON 9200 128DDR AGPX8 !!
- Napęd dyskiety: FDD 1.44MB
- Napęd optyczny: NAGR. CD-RW SAMSUNG SW-252B
- Obudowa: P4 300W MIDI TOWER ATX
- Mysz: OPTYCZNA PS2 !!
- Pad: OPTIMUS
- Klawiatura: PS2
- Dodatki: PODRĘCZNIK UŻYTKOWNIKA 2003

Czarny

1999 zł brutto

z monitorem 17" – 2499 zł
z monitorem 17" FLAT – 2599 zł

3 lata gwarancji na komputer !!!

JESZCZE NIE WIESZ, DLACZEGO WARTO KUPIĆ TEN KOMPUTER ???
MASZ PYTANIA LUB WĄTPLIWOŚCI ???

ZAPRASZAMY DO SALONÓW SPRZEDAŻY!
Przemysław, ul. Mickiewicza 4, tel. (16) 678-64-67, e-mail: infoset@pf.pl
Przemysław, ul. 3 Maja 10, tel. (16) 670-19-22, e-mail: infoset2@wp.pl
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 9, tel. (13) 461-10-80

POMOŻEMY CI DOBRAĆ SPRZĘT TAKI, JAKIEGO POTRZEBUJESZ!!!

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

Teraz wysokie rabaty na rocznik 2003
Alhambra rabat 7000 zł Toledo rabat 5000 zł Leon rabat 4000 zł

2 lata gwarancji
5 lat SEAT Assistance 24h

KOMPLET OPON ZIMOWYCH W CENIE KAŻDEGO AUTA!!!

Exter Sp. z o.o. SAMOCHODY UŻYWANE, WYMIANA, ODKUP, KOMIS
RZESZÓW, ul. Podkarpacka 12 a tel. (017) 850 55 60
SANOK, ul. Krakowska 190 tel. (013) 46 30 116

ZAMOJSKA KORPORACJA ENERGETYCZNA SA
ul. Koźmiana 1, 22-400 Zamość

zawiadamia, że jest tworzona lista referencyjna wykonawców elektroenergetycznych robót sieciowych średniego napięcia na terenie ZKE SA.

Warunkiem umieszczenia na liście referencyjnej jest spełnienie wymagań stawianych wykonawcom – w opracowaniu pt. „Wymagania stawiane wykonawcom do umieszczenia na liście referencyjnej wykonawców elektroenergetycznych robót sieciowych średniego napięcia na terenie ZKE SA (w skrócie „Wymagania SN”). Opracowanie: „Wymagania SN” oraz wzór druku „Oferta wykonawcy – roboty sieciowe SN” wraz z załącznikami można nabyć nieodpłatnie w siedzibie ZKE SA, 22-400 Zamość, ul. Koźmiana 1, pok. 202 lub w Wydziale Utrzymania Rejonowych Zakładów Energetycznych, tj.:

1. Rejonowy Zakład Energetyczny w Zamościu, 22-400 Zamość, ul. Namysłowskiego 1,
2. Rejonowy Zakład Energetyczny w Tomaszowie Lub., 22-600 Tomaszów Lub., ul. Piłsudskiego 73,
3. Rejonowy Zakład Energetyczny w Przemysławie, 37-700 Przemysław, ul. Sportowa 3,
4. Rejonowy Zakład Energetyczny w Biłgoraju, 23-400 Biłgoraj, ul. Janowska 36,
5. Rejonowy Zakład Energetyczny w Krasnymstawie, 22-300 Krasnystaw, ul. Rejowiecka 26,
6. Rejonowy Zakład Energetyczny w Hrubieszowie, 22-500 Hrubieszów, ul. Kolejowa 41,
7. Rejonowy Zakład Energetyczny w Chełmie, 22-100 Chełm, ul. Trubakowska 61,
8. Rejonowy Zakład Energetyczny w Jarosławiu, 37-500 Jarosław, ul. Elektrowniana 4,
9. Rejonowy Zakład Energetyczny w Przeworsku, 37-200 Przeworsk, ul. Słowackiego 30,
10. Rejonowy Zakład Energetyczny we Włodawie, 22-200 Włodawa, ul. Kotnarowskiego 8

lub na stronie internetowej ZKE SA pod adresem: www.zke.com.pl

Oferty należy składać w Centrali Zamojskiej Korporacji Energetycznej SA, 22-400 Zamość, ul. Koźmiana 1, pok. nr 7 (Dziennik podawczy).
Termin składania ofert upływa z dniem 27.02.2004 r. o godz. 15⁰⁰.
Oferta winna być sporządzona na druku wg wzoru ZKE SA pod nazwą „Oferta wykonawcy – roboty sieciowe SN” wraz z załącznikami, tj. wymaganymi zaświadczeniami i oświadczeniami (wg wzoru) i umieszczona w kopercie, którą należy zaadresować na ZKE SA z napisem „Oferta wykonawcy do umieszczenia na liście referencyjnej wykonawców elektroenergetycznych robót sieciowych średniego napięcia na terenie ZKE SA”. Dodatkowych informacji udziela Wydział Inwestycji i Remontów ZKE SA, tel. (084) 6774340 i (084) 6774351.
Złożone oferty rozpatrzy komisja i sporządzi listę w terminie do dnia 18.03.2004 r.
Ofertom zostaną powiadomieni o umieszczeniu lub nieumieszczeniu na liście w terminie 14 dni od daty zatwierdzenia listy.
Obowiązuje zasada, że tylko spośród wykonawców z listy referencyjnej będą wylaniani wykonawcy poszczególnych robót w drodze postępowania rynkowego przeprowadzanego przez Zamojską Korporację Energetyczną SA.

RADIO TAXI KRESY
bezpłatne zamawianie taksówek

0 800 22 22 22

teraz także w sieci **Plus** bezpłatnie

ECHO TAXI os. BOREŁOWSKIEGO
10% TANIEJ NA TELEFON
670 32 32
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!
KARTA STAŁEGO KLIENTA



Galeria Sztuki Współczesnej w Przemyśle rozpoczęła nowy cykl plastycznych prezentacji zatytułowany *Ferment Akcje*

Ferment w Galerii

Performance (z angielskiego) – działanie, akcja. Jedną z form sztuki współczesnej, działania artystycznego. Performance wykonuje jeden lub paru artystów wobec obserwującej publiczności. Celem takiego działania nie jest proste przedstawienie jakiegoś tematu, ale ekspresyjne wypowiedzenie się poprzez z góry zaplanowane czynności, do których odbiorca ustosunkowuje się, angażując swój intelekt i wyobraźnię. (*Słownik Terminów Plastycznych*)

Piątek, 6 lutego, 18.15. Galeria Sztuki Współczesnej w Przemyśle. Kilkadziesiąt osób gromadzi się w sali wystawowej. Wszyscy mają nałożone na buty foliowe ochraniacze. Niezagospodarowane tym razem ściany są sterylne białe, co stwarza wrażenie nowej przestrzeni. Jedyne podłoga wyłożona jest tapetą zadrukowaną zmultiplikowaną sylwetką artystki, sprowadzoną do znaku graficznego. Naprzeciw publiczności stoi emaliowana miednica wypełniona czarną cieczą. Wchodzi artystka, staje nad miednicą i zaczyna rozpuszczać długie włosy. Pochyla się i zanurza włosy w czarnej cieczy, po czym podchodzi do białej ściany i zamazany ruchem odbija na niej czarny ślad. Wraca do miednicy i znowu, tak jak na pędzel, nabiera na włosy czarną farbę. Kolejne podejście do ściany i czarna

plama rozrasta się w nieregularny deseń. Jeszcze raz powtarza tę czynność i wychodzi zostawiając na podłodze czarne ślady stóp. Performance zakończony.

– Nie jestem typowym artystą sztuki performance – mówi Agnieszka Rożnowska. – Na co dzień robię malarstwo, grafikę, tworzę obiekty. Pierwszy swój performance zrealizowałam w 1999 roku. Ten, zatytułowany *Inklinacje II*, jest drugim. Przyznaję, że do takich działań bardzo zainspirowało mnie malarstwo Zen, uprawiane w Chinach w III i IV wieku, kiedy to artyści kontemplowali ekspresyjne znaki pozostawiane przez ich ciała. To, co pokazałam dzisiaj, jest dopełnieniem tego, nad czym pracuję, czyli problemem znaku pozostawionego przez człowieka w przestrzeni.

– W tym roku zaczynamy w Galerii nowy cykl działań plastycznych, który nazwiemy *Ferment Akcje* – mówi Janusz Cywicki, dyrektor Galerii. Będziemy co pewien czas pokazywać sztukę najnowszą i artystów, którzy ją tworzą. Performance taki jak dzisiaj, instalacje plastyczne, happeningi, jednym słowem wszelkie działania, które w jakimś stopniu odświeżą i urozmaicą naszą ofertę. Chcemy przybliżyć lokalnemu odbiorcy to, co dzieje się w innych galeriach czy centrach sztuki, a jednocześnie wprowadzić pewien ferment wśród artystów działających na tym terenie.

Jacek SZWIC



Adam PODULKA

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM PIECZYŃSKIM, ABSOLWENTEM PWST W KRAKOWIE, NIEGDYŚ AKTOREM TEATRU POWSZECHNEGO W WARSZAWIE

Osiągnąłem więcej niż chciałem

Krzysztof Pieczyński znany jest z takich filmów jak: *Dom* (1980 r.), *Jeziro Bodeńskie* (1985 r.), *Pianista* (2002 r.) czy popularnego ostatnio serialu *Na dobre i na złe* (1999 r.). Jak mówi, nigdy nie miał przygód z piosenką, bo śpiewać nie umie, pisze natomiast wspaniałe książki. Jak dotąd nie spotkał piękniejszego miasta od Krakowa. W Jarosławiu zagościł po raz pierwszy.

Pracę aktorską rozpoczął Pan w serialu *Dom*...

– Rola Bronka Talara to był mój debiut. Byłem jeszcze w szkole, kiedy Jan Łomnicki obsadził mnie w tym filmie. Odzwierciedlał on ówczesne czasy, chociaż bohater skończył tragicznie. Postać Bronka silnie wówczas zastąpiła...

Grał Pan bez doświadczenia aktorskiego?

– Ta rola była tym wszystkim, czym ja wówczas żyłem i nie musiałem jej w zasadzie budować. Byłem podobny do Bronka, chociaż zaraz potem zagrałem Kamila Kuranta, zupełnie kogoś innego. Potem były kolejne filmy. Jako młody aktor osiągnąłem w Polsce bardzo dużo i tego samego chciałem spróbować w Ameryce. Wyjechałem. Żyłem tam tylko z zawodu i to mi się udawało. Jednak z każdym rokiem Ameryka była mi coraz bardziej daleka i obca. Nie czułem się tam potrzebny innym. Bycie tylko aktorem i poświęcenie życia karierze nie wystarczało. Nie potrafiłem odnaleźć się w Stanach.

Stąd Pana obecność tutaj w Jarosławiu, wśród osób niepełnosprawnych...

– Tak, okazuje się, że zawodem aktora można służyć i pomagać innym.

W 1999 roku zaczął Pan pracę na planie serialu *Na dobre i na złe* w roli doktora Walickiego...

– Tak, ale już odszedłem z serialu. Myślę, że cztery lata w jednym filmie wystarczy, byłbym bardzo szczęśliwy móc pokazać widzom swoje nowe oblicze.

Jak to, gdzie Pan odszedł?

(śmiech) – Mogę zdradzić, no do innego szpitala w Radziejowie, pewna pani doktor zaproponowała mi etat. Wkrótce zniknę z planu. Widzowie w *Na dobre i na złe* już mnie nigdy nie zobaczą. Seriale są serdeczne, ale... mają za dużo odcinków.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Magdalena CZECHOWICZ

KRASICZYN: Galeria ARP

Zamki, pałace i dwory

Od 7 lutego w Galerii ARP w Krasiczynie czynna jest konkursowa wystawa fotografii „Zamki, pałace, dwory”.

Temat konkursu fotograficznego wydawał się łatwy i prosty, by nie powiedzieć banalny, gdyż architektura reprezentacyjnych budowli była już wielokrotnie wykorzystana na pocztówkach, kalendarzach czy w albumach. Tak więc autorzy przystępujący do konkursu mogli albo skupić się na rejestracji obiektów, albo próbować popatrzeć inaczej na

ograne motywy. Niestety, na wystawie przeważają fotografie nadające się bardziej do konserwatorskiej teki niż pretendujące do miana sztuki. Owszem, widzimy tam zdjęcia, które autorzy poprzez zabiegi techniczne starali się uatrakcyjnić, ale są to tylko rozwiązania formalne. Zabrakło mi natomiast pewnej atmosfery, romantyzmu czy tajemnicy wynikającej z historii fotografowanych obiektów. Przecież każda z tych budowli to nie tylko określony styl architektoniczny, ale burzliwe dzieje rodów związanych z okolicą. To ślady historii, których nie zatarły zabiegi konserwatorskie, to również legendy pobudzające wyobraźnię. Szkoda też, że autorzy ograniczyli się do najbardziej znanych, sztandarowych obiektów, omijając popadłe w ruinę dworki, których tak wiele jest na tym terenie. Może właśnie tam, w zapuszczonych parkach, łatwiej byłoby o nastrój.



Jacek SZWIC

Mitosz Krzysik (z lewej) odbiera z rąk Jerzego Wygody nagrodę *Biuletynu Fotograficznego*.

Próby takiego podejścia do tematu widoczne są w pracach Miłosza Krzysika, Grzegorza Pakuły czy świetnym cyklu Miłosza Krzysika. Sądzę, że właśnie takie podejście do tematu

powinni prezentować także autorzy przyszłej edycji konkursu, bo jego formuła jest ciekawa i powinna potrwać jeszcze parę lat, do naturalnego wyczerpania się.

Jacek SZWIC



**SZEF
KUCHNI
POLECA**

SWOJSKIE JADŁO Z KUCHNI PODKARPACIA

Gomółki

Przepisy na dania, które Elżbieta Kensy prezentuje w książce *Kuchnia Podkarpacia* są sentymentalną podróżą do zapachów i smaków babcinego jadła, które zapamiętała z dzieciństwa. Prezentujemy to wydawnictwo dlatego, że większość z tych potraw nie zamówicie Państwo w żadnej restauracji.

Wstępem do swojej książki Elżbieta Kensy pisze: – Proziaki, pierogi i kołaczyki były potrawami mojego dzieciństwa. Uptył czasu sprawił jednak, że smak jaćmierskiej kuchni mojej Babci wydał mi się jak dzieciństwo idealizowany i jak dzieciństwo, niestety, miniony. (...) Rozmowy, jakie prowadziłem przy okazji zbierania starych przepisów utwierdziły mnie w przekonaniu, że warto wracać do tradycji domowej kuchni. Regionalne potrawy są bowiem nie tylko smaczne, niedrogi i na ogół proste w przygotowaniu – bywają także wyjątkowe. Smak „tamtych” pierogów z kapusty czy kutii urzeka również tych, którzy stykają się z nim po raz pierwszy. Jest zatem ta książka sentymentalnym powrotem do klimatów dzieciństwa dla tych, którzy na Podkarpaciu (czy – jak mawiają niektórzy – w Galicji) wyrosli, ale i propozycją dla smakoszy, którym nie odpowiada menu jednostajnych barów szybkiej obsługi.

Nic ująć, nic dodać. Książka jest warta polecenia nie tylko z powodu zawartości merytorycznej. Znaleźć w niej można przepisy na potrawy, które dla młodszego pokolenia brzmią nieco egzotycznie, a więc: bafabuchy, gomółki, kugiel, prażuchę czy salamachę. Pozycja wydana jest wyjątkowo estetycznie, z pięknymi

ilustracjami znanego w regionie fotografa Jerzego Paszkowskiego.

O gomółkach (danie, które zaprezentujemy z przepisu tej książki) usłyszałem kilka lat wcześniej. Bardzo kwieciste i obrazowo opowiadał o tajnikach tej potrawy Waldek Sosnowski – fotoreporter *Gazety w Rzeszowie*, który, podobnie jak ja, lubi dobrze zjeść, a także niejedno w tej kwestii potrafi. Przepis na tę potrawę jest niezwykle prosty, jednak jest to danie pracochłonne. Należy temu wielkocnocnemu smakoszkowi poświęcić kilka dni. Wspomniane danie z pewnością mogłoby zdobyć certyfikat unijny potrawy regionalnej.

Przygotowanie:

Ser wymieszaj z jajkiem, dodaj kminek i sól do smaku. Wszystko dokładnie połącz. Uformuj małe kuleczki, zrób na nich szpic. Połóż na blasze i podgrzewaj ok. 5 minut co 3 godziny, aż będą suche. Na ogół trwa to 2 do 3 dni.



Składniki:

**Kilogram sera
chudego,
1 jajo,
kminek,
sól.**

KUPON KONKURSOWY

Nagrodą w tej edycji konkursu będzie ta bardzo interesująca publikacja. Losowanie przeprowadzi się wśród Czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie:
Kto jest autorem książki *Kuchnia Podkarpacia*?

Imię i nazwisko:

Tel.

Nazwiska osób, które wylosowały zaproszenia do restauracji „Azjatycka” w Jarosławiu: Emilia MAJKUT (Tuczempy) i Janusz KUTA (Mięksiz Nowy). Zaproszenia prześlemy pocztą.



WALENTYNKI

♥ Wdowiec, 70 lat, 170 cm/75 kg, uczuciowy, bez nałogów i zobowiązań, może zmienić miejsce zamieszkania. Pozna kobietę wolną, w odpowiednim wieku, niezależną finansowo, zamieszkałą na wsi lub w mieście. Odpowiem na każdy list.

W-880

♥ Kawaler, lat 43, wolny, samotny, średniego wzrostu, szczupły. Lubię muzykę, spacerować, dobry film. Jestem uczciwy, nie mam nałogów, nie toleruję kłamstwa i obłudy. Poznam Panią, która czuje się samotna i myśli poważnie o przyszłości. Najchętniej Panią mieszkającą na wsi; sam mieszkam w Przemyslu.

W-881

♥ Z jak najszczerszą chęcią poznam skromną pannę o dobrym sercu. Majętność nie gra żadnej roli, wiek 30 – 36 lat. Jestem kawalerem, szarym, niezależnym finansowo, z wygodnym mieszkaniem, niekarany, bez rażących nałogów, po czterdziestce. Bardzo poważnie myślę o założeniu własnej rodziny.

W-882

♥ Jeśli jesteś kobietą samotną, wdową lub rozwiedzioną, mieszkasz sama, nie masz nałogów, a masz miłą aparycję i jesteś przed sześćdziesiątką, proszę napisz do sześćdziesięcioparoletniego, spokojnego wdowca, bez nałogów. Posiadam średnie wykształcenie, dobrą emeryturę, nie mam żadnych zobowiązań. Może razem stworzymy sobie spokojną jesień życia.

W-883



PROSIMY O DOŁĄCZANIE
ZNACZKÓW POCZTOWYCH.



Adela w zimowym wcieleniu

– Nienawidzę zimy – powiedziała Adela do koleżanek, które usiłowały ją namówić na wyjazd w góry. – Ja już nie mam osiemnastu lat i nie mam ochoty marznąć w pupę. Nie cierpię mrozu, śniegu, lodu i tym podobnych wynalazków. I w ogóle, po co komu zima?

No właśnie, po co? Człowiek tylko marznie, grzęźnie w śniegu i chwieje się na oblodzonych chodnikach. Paskudztwo. Adela najbardziej lubi ciepło, obojętnie jakie: przy kominku, przy piecu, w wannie z gorącą wodą. No i szedłkowanie lubi, ale to chyba normalne, gdy się ma 65 lat.

„Serdeczne pozdrowienia z Karpacza zasyłają: Stefa, Wanda i Bogusia. Bawimy się świetnie, chodzimy na spacer, podziwiamy piękne widoki. Żałuj, że Cię tu nie ma – zima w górach jest urocza...”. Adela obejrzała widowiskowo i uśmiechnęła się do własnych myśli. No tak, przyjaciółki spacerują po śniegu, miło spędzają czas, ale tu, w domu, chyba jest najlepiej. Adela owinięła się pierzy-

ną (taką prawdziwą, puchową) i doszła do słusznego wniosku, że czuje się błogo. Musi tylko przygotować materiały na najbliższe spotkanie w Klubie Emerytów. Obiecała Stefie, że ją zastąpi na czas pobytu w Karpaczu. Bo na wiceprezesa, pana Jurka, chyba nie ma co liczyć, zdaje się, że też planuje wyjazd. Ten pan Jurek... Adela bardzo go lubi. Iluż mężczyzn chodzi na co dzień w garniturze, białej koszuli i muszce! Jest wdowcem, mieszka – podobnie jak Adela – samotnie i tak jak ona – nie cierpi zimy. Niewątpliwie pojechał teraz do jakiegoś zacisznego kurortu, gdzie gra w swoje ulubione szachy i popija rozgrzewającą herbatę z imbirem. No, to do roboty. Adela wyjęła notes z pomysłami na zebranie i zagłębiła się w lekturze... Wtedy właśnie zadzwonił telefon.

– Pani Adelciu, tu Jerzy mówi – rzeński głos wyrwał kobietę z zadumy. – Co pani robi jutro?

No jak to co? Przygotowuje spotkanie dla emerytów. On chyba wie, przecie wiceprezes! – Bo ja mam dla pani Adelci propozycję na miłe

spędzenie wolnego czasu. A jak się pani zgodzi i wypróbuję, zaproponujemy to całej reszcie z naszego klubu. Adela początkowo nie wiedziała, o co chodzi, ale Jerzy szybko wyjaśnił. Otóż nie wyjechał z miasta, bo jest raczej domatorem. Ale doszedł do wniosku, że jakoś to emeryckie życie należy urozmaicić. Spotkał ostatnio kolegę i ten pokazał mu rozrywkę fantastyczną! W sam raz na zimę! Rozgrzewa, leczy i odmładza! Adela dokładnie wysłuchała, na czym to wszystko ma polegać i gdyby nie leżała w łóżku, to na pewno przewróciłaby się z wrażenia. – Nigdy w życiu – odpowiedziała panu Jurkowi. Na to się nie dam namówić! – krzyknęła, zagrzebując się głębiej w piernaty.

– O rany, co ja tutaj robię, ki diabeł mnie podkusił? – gderła Adela nazajutrz. – To nie diabeł, lecz ja, pani Adelciu droga – szelmowsko uśmiechnął się Jerzy, bo oczywiście udało mu się przekonać koleżankę do tego wariactwa. – Proszę się rozebrać do rosołu, a dalej to już ja się panią zajmę – zaproponował.

No i stało się! Kilkadziesiąt osób obserwowało, jak Adela zrzuca po kolei czapkę, płaszcz, sweter, spódnice, rajstopy. Gdy stanęła przed ludźmi, drepzcząc boso po śniegu, wokół rozległy się rzęście oklaski. Wtedy w Adela wstąpił inny duch. Już nie przejmowała się tym, że stoi nad brzegiem rzeki w samym kostiumie kąpielowym, a wielki tłum obserwuje wszelkie niedoskonałości jej figury. Roześmiała się i podała rękę Jerzemu. – Niech ci będzie, Jureczku – zakrzyknęła i razem wbiegli do lodowatej wody. Gdy wyszli i wytarziali się w śniegu, już nie czuła mrozu. Ani nawet się nie przeziębiła! Za to rozpieła ją duma, że pokonała niechęć do zimy. Miała ochotę ucałować Jurka, bo to dzięki niemu została członkinią towarzystwa morsów. Jutro trzeba napisać kartkę do Karpacza, babkom oko zbieleje. Zwłaszcza gdy się dowiedzą, że Adela już nie jest sama. Ma Jurka – przecież morsy muszą trzymać się razem.

Lili

DOBRE RADY

W miejscu, w którym przechowywane są kasze, ryż czy mąka dobrze jest położyć liście laurowe. Wtedy nie zagnieżdżą się żadne szkodniki.

Można uratować dość mocno przypalony garnek. Trzeba gotować w nim bardzo słoną wodę. Czarna spalona warstwa odejdzie od dna bez problemu.

Plamy z rdzy na białych tkaninach usuwamy szmatką maczaną w soku cytrynowym lub mocnym roztworze kwasu cytrynowego.

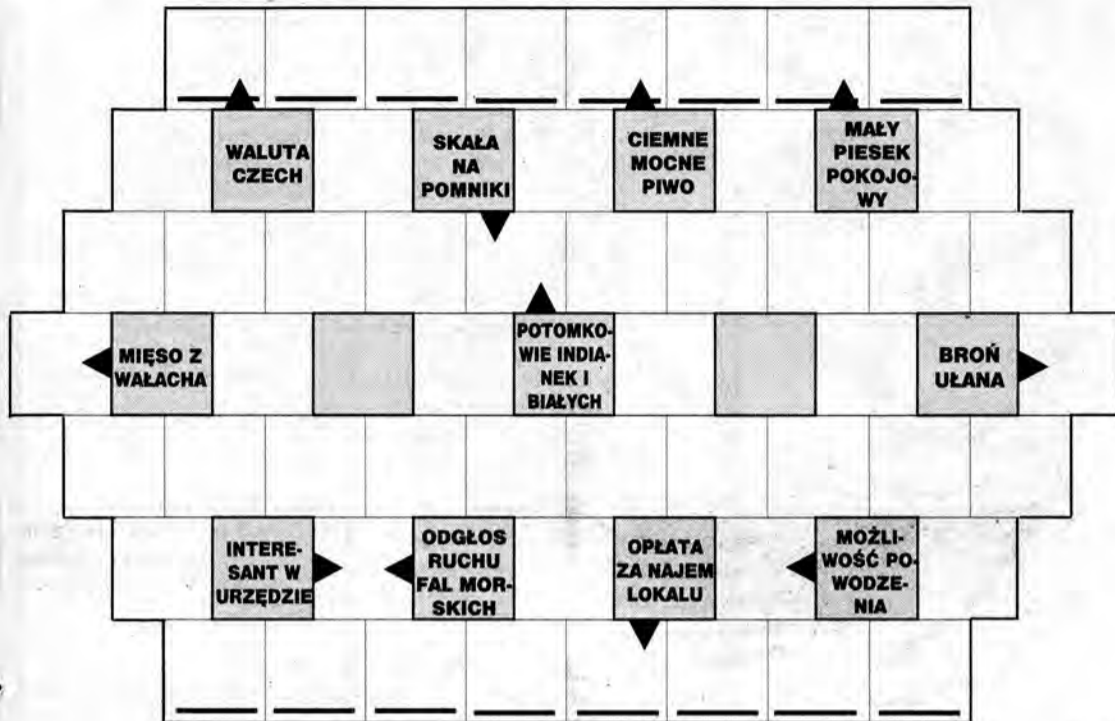
Grzyby suszone warto przed użyciem włożyć na kilka godzin do solonego mleka. Po wymoczeniu w nim będą prawie jak świeże.

Przed ścieraniem żółtego sera warto posmarować tarkę oliwą. Wtedy ser nie przykleja się i nie trzeba później go wydtubywać z oczek.

MW

Wirówka panoramiczna

Odgadnięte wyrazy wpisujemy prawoskrętnie, od miejsca oznaczonego strzałką. Litery z krutek oznaczonych, czytane rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.



SZYFROGRAM

Litery odgadniętych wyrazów, po przeniesieniu zgodnie z numeracją do odpowiednich krutek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.

PORAZENIE SŁONECZNE, APOPLEKSJA						
PODOBNY DO MOTOCYKLA	7	8	19	5	22	11
POGRAŻENIE SIĘ W MYŚLACH	13	12	17	18	20	4
KLAMANIE JAK Z NUT	15	3	24	9	21	10
PEŁN CHŁODNICY DO AUTA	1	16	23	6	14	2

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24

FOTO STUDIO
 Jacek Choma
 PRZEMYSŁ

WYKONUJEMY ZDJĘCIA:
 - ŚLUBNE
 - do nowych dowodów osobistych i paszportów
 - legitymacyjne
 - portretowe
 - z Polaroida w 5 minut

PRZEMYSŁ
 plac Na Bramie 10, tel. 678 85 76
 ul. Kazimierza Wielkiego 32, tel. 678 69 69

KUPON
6

Termin nadsyłania rozwiązań krzyżówek – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 4 kuponów po 25 zł na usługi, ufundowanych przez FOTO STUDIO.

Rozwiązanie z nr. 3.
 Krzyżówka od A do Z: *Dajmy zawsze do tego, co zakazane.*
 Szyfrogram: *Łatwa kobieta to trudna żona.*
 Nagrody – 4 kupony po 25 zł na usługi, ufundowane przez FOTO STUDIO, otrzymują: Kinga SMYCZEK (Niziny), Kazimierz JANOWSKI (Przemyśl), Magdalena LECHOWICZ (Wola Korzeniecka) i Alicja CIELECKA (Przemyśl).

Zosia w obiektywie



KRYMINALEK

Będzie to historia o tym, jak kilkusekundowe nagranie video zmieniło życie pewnej dziewczyny. Kiedy Zosię przywieziono na komendę, funkcjonariusz, któremu przyszło ją przestuchiwac, zdumiał się wielce, widząc przed sobą drobniutką dziewczynkę, wyglądającą co najwyżej na szesnastcie lat. Jednak w papierach jak byk stało, że Zofia R. nie dość, że jest pełnoletnia, to jeszcze podejrzewana jest o kilka przestępstw. W miejscowości, z której pochodziła, miała opinię cichej i spokojnej. Po szkole podstawowej pojechała do miasta uczyć się dalej w technikum. Zamieszkała w internacie, co bardzo przeżywali jej rodzice, martwiąc się, czy córka da sobie radę w mieście. Przez pierwsze dwa lata jej nauki odwiedzali ją, ciesząc się, kiedy wychowawczyni chwaliła Zosię, że taka spokojna i pracowita. Tymczasem Zosia po dwóch

latach szkolnej harówki zapragnęła trochę użyć życia. Przypadek sprawił, że poznała towarzystwo, które jej w tym dopomogło. Na początku wyglądało to tak, że prawie wszystkie sobotnie noce spędzała na imprezach u jednej z koleżanek. Tam poznała fajnych chłopaków, którzy przyjeżdżali po nią autem i zabierali na dyskoteki. Jednym słowem było zarębieście. Ciąg dalszy owego dolce vita znaleźć można w policyjnych materiałach. W ubiegłym roku Zosia razem z swoimi kumplami bawiła się na dyskotekę w D. Pech chciał, że zepsuło się auto, którym przyjechali, a z kasą było krucho. Wtedy Zosia postanowiła błysnąć sprytem i zaimponować swoim towarzyszom. Pod pozorem kupna piwa zagadała barmana i korzystając z jego nieuwagi, zabrała z niedomkniętej szuflady dwieście złotych. Pochwaliła się kolegom, a ci stwierdzili, że jeszcze nigdy tak fajnej dziewczyny nie znali. Miesiąc później w tym samym składzie przyjechali do R. Było

niedzielne przedpołudnie. Ponieważ nie mieli za dużo pieniędzy, a plany na wieczór dość bogate, Zosia postanowiła spróbować szczęścia w sklepie. Ekspedientka, szukając czegoś na półce, nie zauważyła, kiedy dziewczynka sięgnęła do szuflady. Tym razem tęp był niewielki. Około osiemdziesięciu złotych. Ponieważ to było trochę za mało, koledzy namówili dziewczynę, by spróbować jeszcze w innym sklepie. Udało się. Następnym razem również, aż wpadła w J., bo nie przewidziała, że w sklepie jest zainstalowana kamera. Kiedy podczas przesłuchania pokazano jej filmik, w którym grała główną rolę, załamana przyznała się do wszystkiego, to znaczy do sześciu kradzieży.

WIELKIE ROMANSE

Suha i Jaser



Niejedna arabska dziewczyna przeżyła zapewne szok kiedy latem 1991 roku kwatery główna Arafata ogłosiła, że szef od półtora roku nie jest już kawalerem.

Nikom z otoczenia Arafata nie śniło się, że kiedykolwiek się ożeni. Jedni mówili, że absolutnie nie interesują go kobiety, inni, że w jego niespokojnym i niebezpiecznym życiu nie ma miejsca na życie rodzinne. Jednak – tuż po swoich sześćdziesiątych urodzinach – w najgłębszej tajemnicy ożenił się z młodszą od siebie o ponad trzydzieści lat Suhą Tawill, wychowaną we Francji córką bogatego palestyńskiego bankiera. Miłość sprawiła, że Shua – ambitna, elegancka, energiczna, z europejskimi manierami – blondynka o jasnej karnacji, chabrowych oczach, wąskich dłoniach o długich palcach poślubiła dużo starszego, nie grzeszącego urodą, ale nie tracącego równowagi ducha i obdarzonego poczuciem humoru Jasira.

Poznali się w roku 1988, kiedy to podczas oficjalnej wizyty we Francji

była jego tłumaczką. W kilka tygodni po tej wizycie Suha dostała propozycję zostania osobistą sekretarką i asystentką Arafata. Propozycja została przyjęta ku zadowoleniu Arafata i rozpaczy jego wieloletniej ciemnowłosej sekretarki marzącej o poślubieniu szefa. Plotka głosi, że w jego gabinecie blondynka i brunetka stoczyły ostrą walkę wręcz, zakończoną utratą kilku paznokci i pukli włosów. Blondynka zwyciężyła. Niecałe dwa lata później odbył się tajny ślub. Suha, zanim została żoną polityka, żyła w Paryżu wolna jak ptak, przesiadywała na tarasach kawiarenek, bywała w teatrach, bawiła się, często wracała do domu dopiero nad ranem. Po ślubie nie wolno jej było wychodzić z domu bez „opiekunów”. Ze względu na bezpieczeństwo spędzała każdą noc ze swoim mężem w innym domu, a mieli ich do dyspozycji jedenaście. Dla małżeństwa i miłości poświęciła więc to, co w życiu najważniejsze – wolność. Stała się żoną nie tylko człowieka, ale symbolu i siłą rzeczy musi żyć w jego cieniu.

KWIATY W DOMU

Zroślicha stopowcowa

Pochodzi z Ameryki Południowej. Jest rośliną o pnących todygach. Liście ma zwykle różnobarwne, które w miarę dojrzewania zmieniają kształt.

Najbardziej popularne odmiany mają liście pokryte wzorami koloru jasnozielonego, białego i kremowego. Młode liście mają sercowaty kształt. Z wiekiem stają się strzałkowate. U dojrzałych roślin dzielą się na segmenty. W tym samym czasie na roślinie występują różne kształty liści. Młoda roślina tworzy rozłożysty krzew. Z wiekiem todygi zaczynają się piąć.

Lubi jasne stanowisko, zwłaszcza odmiany różnokolorowe, ale nie bezpośrednio nasłonecznione. Temperatura pokojowa jest odpowiednia dla tej rośliny, ale minimalna to 16 stopni C. Latem utrzymujemy wilgotną glebę, ale powierzchnia ziemi powinna wyschnąć przed następnym podlewaniem. Gorące suche powietrze może powodować, że młode liście schną i opadają. Zimą podlewamy oszczędnie, a gleba powinna wyschnąć do

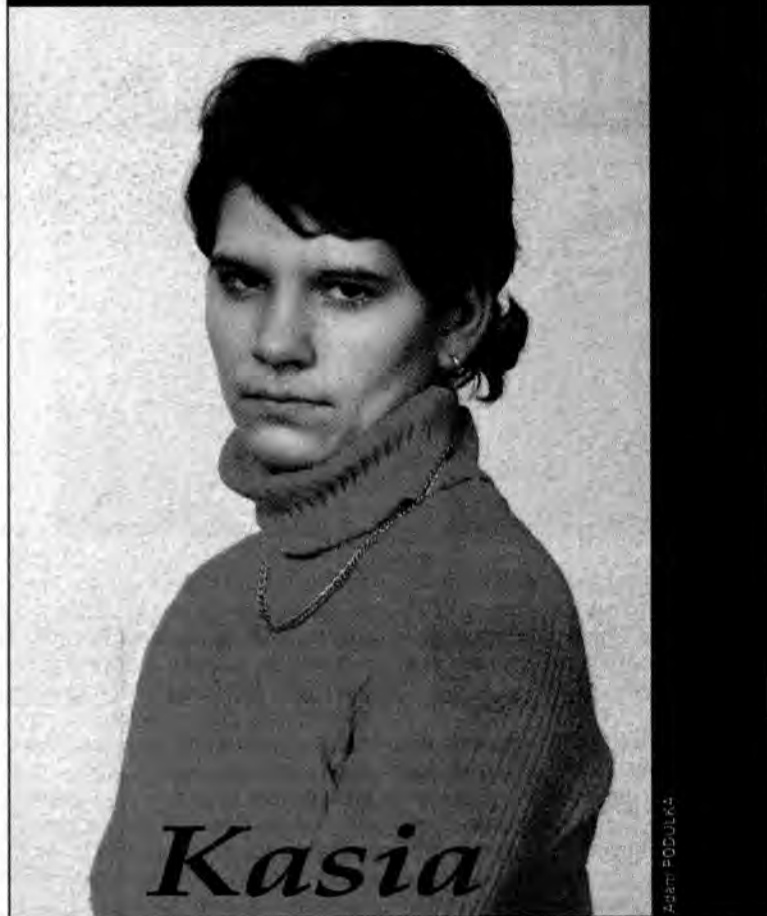
połowy. W okresie wzrostu zrośliche nawozimy co 2 tygodnie płynnym nawozem.

Rozmnażamy z odciętych na wiosnę końców todyg. Przesadzamy również na wiosnę do większej doniczki, aż osiągnie średnicę 30 cm. Podłoże to torf lub ziemia uniwersalna z dodatkiem torfu.

Aby roślina miała ładny krzewiasty pokrój i młode ulistnienie, obcinamy pnące todygi zaraz po wyrośnięciu.



DZIEWCZYNA ŻYCIA



Kasia



W tym tygodniu kwiatek dla...

- 11** lutego, środa
– Olgierda, Lucjana
- 12** lutego, czwartek
– Eulalii, Modesta
- 13** lutego, piątek
– Grzegorza, Katarzyny
- 14** lutego, sobota
– Walentego, Metodego
- 15** lutego, niedziela
– Faustyna, Jowity
- 16** lutego, poniedziałek
– Danuty, Daniela
- 17** lutego, wtorek
– Łukasza, Zbigniewa

PLOTKI!

Zaprzecza, ale...

Przyjaciele Ashtona Kutchera donoszą, że w maju aktor chce się ożenić z Demi Moore, chociaż publicznie zaprzecza.

Przyjaciele dodają, że 25-letni gwiazdor i 41-letnia aktorka, którzy spotykają się od kwietnia zeszłego roku, chcą jak najszybciej stanąć na ślubnym kobiercu, ponieważ pragną już wkrótce mieć dzieci: – Ashton i Demi uzgodnili, że zanim wezmą ślub będą z sobą co najmniej rok. Na weselu zaproszą całą rodzinę, ale będzie to ceremonia zorganizowana z umiarem. To będzie coś zupełnie przeciwnego do szalonego ślubu Britney Spears. To dojrzały i rozsądny ludzie, planują swój ślub w bardzo rozsądny sposób.



Nieprzespane noce

Russell Crowe przekonał się, że ojcostwo źle wpływa na jego karierę zawodową – nieprzespane noce utrudniają mu należyte przygotowanie się do roli. Australijski gła-

diator ostro trenuje, przygotowując się do roli boksera Jima Braddocka w filmie Cindirella Man. Niestety w utrzymaniu rygorystycznego reżimu treningowego przeszkadzają mu obowiązki ojcowskie związane z doглядaniem mającego dopiero miesiąc synka Charlesa, który potrafi płakać przez całą noc. Jeden z kolegów aktora mówi: – Russell ma intensywny program treningowy, który opracowano specjalnie dla niego, by mógł w filmie wcielić się w postać boksera.

Niestety często Russell jest tak bardzo zmęczony i niewyspany, że z trudem dowleka się do sifowni. Inny na jego miejscu zważyłby wszystkie obowiązki związane z opieką nad dzieckiem na żonę, ale Russell wie jak bardzo Danielle potrzebuje teraz wsparcia z jego strony.



Syn pisze list do matki:

„Droga Mamo! Urodził mi się syn. Zona nie miała pokarmu, wzięła mamkę – Murzynkę, więc synek zrobił się czarny”. Matka odpisuje:

„Drogi Synu! Gdy Ty się urodziłeś, również nie miałam mleka w piersiach. Wychowałeś się na krowim, ale rogi ci wyrosły dopiero teraz”.

•••
Sekretarka mówi do zapracowanego biznesmena:

– Panie prezesie, zima przyszła!
– Nie mam teraz czasu, powiedz, żeby przyszła jutro! A najlepiej niech wcześniej zadzwoni, to umówisz ją na konkretną godzinę.

MECHANIKA
POJAZDOWA
BLACHARSTWO
I LAKIERNICTWO
SPAWALNICTWO
NAPRAWY
POWYPADKOWE
KONSERWACJE
NAPRAWA
UKŁADÓW
WYDECHOWYCH



J. HOCEK

kontakt całodobowy
tel. kom. 0608-284-603
tel. dom. (016) 670-31-61

- solidna i fachowa obsługa
- wymiana oleju **BEZPŁATNIE**
- niskie ceny, wystawiamy f. VAT

Czynne:
od pon.
do pt.
8⁰⁰ - 16⁰⁰
sobota
8⁰⁰ - 14⁰⁰



HOROSKOP



Wodniki (21.01 – 20.02) uświadomią sobie, że mają mnóstwo ciekawych możliwości, interesujących propozycji i ofert. Przyjaciele i bliscy zainspirują Was do śmiałych przedsięwzięć zawodowych.



Ryby (21.02 – 20.03) odpływ energii i sił witalnych może wywołać niepotrzebne konflikty, nieporozumienia i spory z rodziną, współpracownikami i znajomymi. Unikajcie w najbliższym czasie stresu i napięcia.



Barany (21.03 – 20.04) nie powinny teraz przyspieszać biegu wypadków. Nie warto słuchać tych, którzy obiecują złote góry, kuszą złudnymi obietnicami. Łatwo wykorzystać Wasz entuzjazm.



Byki (21.04 – 21.05) stosują nadmierny krytycyzm i niską samoocenę, uważajcie, by nie wpaść w załamanie nerwowe. Częściej kontaktujcie się z bliskimi, którzy pozwolą Wam stanąć na nogi i znów uwierzyć w siebie.



Bliznięta (22.05 – 21.06) mogą mieć sporo problemów z emocjami. Dopadać Was będzie depresja i smutek. Chwile przygnębienia będą przeplatać się z przesadną wesołością.



Raki (22.06 – 22.07) mają teraz okazję udowodnić bliskim, współpracownikom i przełożonym, że stać ich na niekonwencjonalne rozwiązania i inicjatywy. Nie ma obawy, że przesadzicie i pójdziecie zbyt daleko.



Lwy (23.07 – 22.08) muszą oszczędzać zdrowie. Problemy z kondycją, wahania samopoczucia sprawią, że kiepsko będziecie znosić brak snu, silny stres i napięcie. Nie warto ignorować tych sygnałów.



Panny (23.08 – 22.09) nie powinny dłużej znosić lekomyślności i ignorancji współnika. Nadszedł czas by wreszcie powiedzieć dość. Powiedzcie jasno, co macie na myśli, Wasze emocje powinny znaleźć ujście.



Wagi (23.09 – 23.10) nie należą do ludzi konfliktowych. Przeciwnie, Wasza obecność działa uspokajająco. Ta zdolność do łagodzenia sporów i konfliktów zostanie teraz doskonale wykorzystana przez bliskich.



Skorpiony (24.10 – 22.11) toczyć będą zajadłe boje o drobiazgi i błahe problemy. Zastanówcie się, czy warto spierać się o coś, co nie jest warte zachodu. Spróbujcie tym razem odpuścić i zapomnieć.



Strzelce (23.11 – 21.12) mogą oczekiwać interesujących propozycji i korzystnych ofert. Zawierane umowy i kontrakty przyniosą Wam satysfakcję finansową, pochwały i uznanie. Wiele się teraz wydarzy.



Koziorożce (22.12 – 20.01) mają przed sobą spokojny, obfitujący w miłe i sympatyczne wydarzenia tydzień. Czekają Was wiele przyjemnych niespodzianek, przyjaznych sygnałów, gestów wsparcia ze strony otoczenia.



Fabryka Okien
SZEWPOL
PLUS

Biuro: Radymno, Rynek 21, tel./fax 16 6281433
OKNA I DRZWI Z PVC, ALUMINIUM I DREWNA

- profesjonalne usługi montażowe
- serwis gwarancyjny
- doradztwo finansowe
- szeroki zakres usług budowlanych
- rolety, żaluzje
- atrakcyjne ceny
- możliwość sprzedaży ratalnej

RABATY DO 40%

Karate tradycyjne

Laury dla gości

7 lutego w Lubaczowie odbyła się I Wojewódzka Liga Karate Tradycyjnego.

CZYTAJ NA STR. 3

sport

CIESZANÓW

Teraz finaty

Zakończyła się faza zasadnicza w cieszanowskiej Lidze Piłkarskich „Piątek

CZYTAJ NA STR. 7



Adam PODULKA

II liga tenisa stołowego mężczyzn

Kolping wiceliderem

CZYTAJ NA STR. 2



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Narciarstwo klasyczne

Powrót do tradycji

1 lutego w Jaworniku Polskim odbyły się Mistrzostwa Gminy w narciarstwie klasycznym.

CZYTAJ NA STR. 3



Hubert LEWKOWICZ

– Z Legią przeżyłem wiele niezapomnianych chwil. Mistrzostwo Polski, no i gra w Lidze Mistrzów. To niesamowite wrażenie, gdy zaczynają grać hymn Champions League – wspomina dwukrotny „król strzelców” polskiej ekstraklasy

„Guma” najwyższej jakości

CZYTAJ NA STR. 4

AGD Video Tomex 2 RTV

PRZEMYSŁ

• ul. Mickiewicza 28 - (dawny W.Z.G.S)
Tel. (0-16) 678 61 55
• ul. Asnyka 6 - spec. sklepy AGD i RTV
Tel. (0-16) 678 86 66

JAROSŁAW

• ul. 3-go Maja 17
Tel. (0-16) 623 05 56

TH-A25 System Cyfrowego Kina Domowego DVD

Odtwarzane formaty: DVD-Video, DVD-RW, DVD-R, CD, CD-R/RW, SVCD, VCD, MP3/ zdjęcia cyfrowe JPEG (CD-R/RW)
Wbudowane dekodery Dolby Digital/DTS/Dolby Pro Logic II

1499⁹⁰
x10=1499



Ale kino... Avans JVC The Perfect Experience

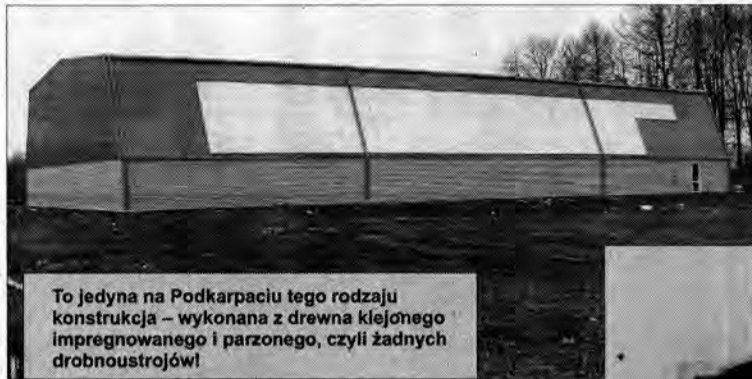


* promocja obowiązuje do 29 lutego 2004 roku i dotyczy tylko towarów promocyjnych

KAŃCZUGA: Będzie hala jak ta lala!

Pierwszy mecz już jesienią

Kańczudzka hala sportowa, choć drewniana, ma przetrwać dzieściolecia.



To jedyna na Podkarpaciu tego rodzaju konstrukcja – wykonana z drewna klejonego impregnowanego i parzonego, czyli żadnych drobnoustrojów!

To jedyna na Podkarpaciu tego rodzaju konstrukcja! – mówi burmistrz Jacek Sołek – wykonana z drewna klejonego impregnowanego i parzonego czyli żadnych drobnoustrojów! Zapewnia lekkość, dobrą akustykę, szybkość montażu (konstrukcja została złożona w ciągu miesiąca) i jest około 30 procent tańsza. Taką samą konstrukcję ma na przykład aqua park w Krakowie czy sanktuarium w Łagiewnikach.

Koszt całego przedsięwzięcia to 1 mln 500 tys. zł, na razie wszystko z własnych środków, choć władze Kańczugi liczą, że w tym roku otrzymają dofinansowanie w wysokości ok. 30 procent inwestycji. Powierzchnia hali będzie miała 1000 m kw. Planowany termin oddania: wrze-

sień 2004, czyli początek nowego roku szkolnego. Burmistrz Sołek w piłkę nie gra, ale jest przekonany, że korzyść z hali będzie miała nie tylko młodzież: – Budujemy pod potrzeby oświaty, ale jest tu wiele grup dorosłych, które regularnie ćwiczą czy grają. Budowa

hali to oczywiście koszty, ale i tak się opłaca. Dziś spora część naszej młodzieży jeździ do hal w innych miejscowościach, a my za to płacimy wcale niemałe pieniądze.



Burmistrz Kańczugi Jacek Sołek.

lewu w Łopuszce Małej. Ma kosztować 1 mln 200 tys. zł i spełniać dwie funkcje: przeciwpowodziową i rekreacyjną. (o)



Pierwsza „piątka” UKS-TWK „Gladiator”. Od lewej: Piotr Kielbasa, Lesław Kielbasa, Łukasz Łużny, Łukasz Sołski i Radosław Fortuna.

KOSZYKÓWKA

Gladiator z pucharem

W sali sportowej Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi 7 lutego odbył się turniej koszykówki chłopców o Puchar Prezesa: Towarzystwa Walki z Kallektwem i Stowarzyszenia Animatorów Trzeźwości. Patronat honorowy objęła dyrekcja zespołu szkół na czele z dyrektorem Elżbietą Rozmus.

W zawodach wystąpiło 6 drużyn reprezentujących szkoły gimnazjalne i średnie z Przemysła. W ostatniej chwili wycofała się ekipa Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. M. Szaszkewycza, a jej miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Ekonomicznych. Na starcie stanęły: Zespół Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących, Zespół Szkół Ekonomicznych i UKS-TWK „Gladiator” (stworzyły grupę A) oraz Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych, Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi i MKA-SAT „Pegaz” (gr. B). Imprezę uświetniła grupa taneczna zespołu UKS-TWK „Gladiator” pod opieką Renaty Kowalik. Puchary i dyplomy dla pierwszych trzech drużyn turnieju oraz statuetki dla najlepszego zawodnika turnieju oraz króla strzelców ufundowali: Andrzej Berestecki – prezes Towarzystwa Walki z Kallektwem oddział w Przemysłu oraz Ryszard Chuda – prezes Stowarzyszenia Animatorów Trzeźwości w Przemysłu. Sędzią głównym turnieju był Mirosław Hyczkiewicz. Były także przerwy na posiłki – wszyscy mogli skosztować pizzy z pizzerii Jacka Grochowicza. MG

Wyniki

Eliminacje – grupa A: ZSOiO – ZSE 14:53, Gladiator – ZSOiO 46:32, Gladiator – ZSE 36:27. **Kolejność:** 1. UKS-TWK „Gladiator”, 2. Zespół Szkół Ekonomicznych, 3. Zespół Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących; **grupa B:** ZSMiD – ZSOiO 27:26, Pegaz – ZSMiD 24:37, Pegaz – ZSOiO 18:39. **Kolejność:** 1. Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych, 2. Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi, 3. MKA-SAT „Pegaz”. **Półfinały („na krzyż”):** UKS-TWK „Gladiator” – ZSOiO 43:38 (22:20), ZSMiD – ZSE 39:31 (13:20). **Finały – mecz o 3 miejsce:** ZSE – ZSOiO 39:28 (15:9); **mecz o 1. miejsce:** UKS-TWK „Gladiator” – ZSMiD 40:29 (15:15). **Końcowa kolejność:** 1. UKS-TWK „Gladiator”, 2. Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych, 3. Zespół Szkół Ekonomicznych, 4. Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi, 5. MKA-SAT „Pegaz”, 6. Zespół Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących. ***

Zwycięska drużyna UKS-TWK „Gladiator” wystąpiła w składzie: Lesław Kielbasa (kapitan), Radosław Fortuna, Michał Smole, Piotr Kielbasa, Łukasz Sołski, Łukasz Łużny. Trenerem i opiekunem drużyny jest Piotr Chuda, któremu pomagał Janusz Rajski. ***

Królem strzelców turnieju został: Radosław Fortuna (UKS-TWK „Gladiator”) – 67 pkt.; MVP turnieju wybrano Łukasza Łużnego (UKS-TWK „Gladiator”).

NARCIARSTWO KLASYCZNE

Powrót do tradycji



Uczestnicy zawodów w komplecie.

1 lutego w Jaworniku Polskim odbyły się Mistrzostwa Gminy w narciarstwie klasycznym.

ło do lat 80. Odrodzenie tradycji narciarskich nastąpiło dopiero w 2003 r., kiedy zorganizowane zosta-

ły I Mistrzostwa Gminy w narciarstwie klasycznym o Puchar Wójta Gminy Jawornik Polski. (lew)

W zawodach, które rozegra- no w siedmiu kategoriach wiekowych uczestniczyło 36 osób. Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez wójta gminy Jawornik Polski. Na terenie gminy działa kilka klubów sportowych. Jednym z nich jest GLKS „Jawor”, w którym funkcjonuje sekcja narciarstwa klasycznego. Obecnie klub liczy 58 członków. Dzieci i młodzież trenują biegi narciarskie na terenie Jawornika Polskiego pod opieką instruktora Czesława Kądziołki. Ostatnio klub wzbogacił się o nowy sprzęt narciarski. Otrzyma- no również darowiznę w postaci sprzętu od Janusza Piestraka, którego firma znajduje się na terenie gminy.

Narciarstwo klasyczne w tym re- jonie posiada długą tradycję. Roz- kwił tej dyscypliny nastąpił w la- tach 50. Zainteresowanie nią trwa-

Wyniki – młodzicy (dystans 2 km): 1. Bartosz Jamrozik, 2. Damian Słup-pek; **młodzicy starsi (3 km):** 1. Dariusz Sebzda, 2. Łukasz Szpakowski; **juniorzy (gr. A):** 1. Paweł Kowal, 2. Karol Dzimira, 3. Krzysztof Makarski; **młodziczki:** 1. Alicja Warchol, 2. Elżbieta Padewska, 3. Alicja Szmulik; **seniorzy:** 1. Agnieszka Pałys, 2. Katarzyna Makarska, **juniorzy (gr. B):** 1. Marek Padewski, 2. Paweł Padewski, 3. Grzegorz Łończak; **seniorzy:** 1. Łukasz Jurek, 2. Tadeusz Jaworski, 3. Marek Makarski.

KARATE TRADYCYJNE

Laury dla gości

7 lutego w Lubaczowie odbyła się I Wojewódzka Liga Karate Tradycyjnego.

Organizatorem zawodów był Miejski Ośrodek Sportu i Podkarpacki Związek Karate. W imprezie wystartowało 120 zawod- ników z klubów: Akademia Kara- te Rzeszów, Rzeszowskiego Klubu Karate, Mieleckiego Klubu „Kamirari”, Zespołu Szkół Publicznych

w Cieszanowie i Lubaczowskiego Klubu Karate. Wyniki – rocznik 1995 i młodzi (chłop- cy): w kategorii kata i kumite zwycię- żył Patryk Kononowicz (Kamirari) przed Kasprem Szybko (Rzeszów); rocznik 1993 – 94 (dziewczęta): obie kategorie kata i kumite wygrały Anna Icha (Rzeszów) przed Kamilą Azu- ra-Postuszną, a trzecią w tych bojach była Karolina Mikłasz z Lubaczowa; w tym samym roczniku w kategorii kata

i kumite wygrał Jakub Głąb z Rze- szowa, wygrywając w kategorii kata z Dawidem Kononowiczem (Kamira- ri), a w kategorii kumite z Łukaszem Bury (Rzeszów); rocznik 1991 – 92 (dziewczęta): Katarzyna Icha z Rze- szowa wygrała rywalizację w kategorii kata z Hanną Berą, a w kumite z Sylwią Bajgier z Mielca; w tym samym roczni- ku wśród chłopców zwyciężył w kate- gorii kata Kamil Borowiec, a w kumite Jakub Bożek (obaj Rzeszów); rocznik 1988 – 90 (dziewczęta): konkurencję kata wygrała Justyna Czarnota (Akade- mia Karate Rzeszów), a kumite Joanna Krukurka (Mielec). Trzecią w tych kate-

goriach była lubaczowianka Marta Pi- lawa. Rywalizację w roczniku 1988 – 90 chłopców w kategorii kata wy- grał Mateusz Wanat (Akademia), a Sebastian Kubiszyn z Lubaczowa był drugi. Paweł Bajger z Mielca wygrał kategorię kumite, a Witold Młodziń- ski zajął 3. miejsce.

W przerwach zawodów odbyły się pokazy w wykonaniu zawodników Lubaczowskiego Klubu Karate. Od- był się też pokaz Szkoły Miecza Ka- tori Shinto Ryu, Aiki Ju-juitsu Yosei- kan w wykonaniu mistrza Senseja Czesława Stankiewicza i jego pod- opieknych. Z-ak

Kalendarzyk kibica

Koszykówka

II liga mężczyzn – 16 lutego: Polonia – MOSiR-Bobry Zabrze (g. 17).

Tenis stołowy

II liga mężczyzn – 14 lutego: Nurt – Energetyk Opoka Trzebinia (g. 13; sala ZST, ul. Bakończycka).

Sztangistów Przemysłowi zazdrościła cała Polska. Był moment, aby z miasta nad Sanem uczynić stolicę polskiej sztangi. I taki plan przyświecał Bolesławowi Ekiertowi

Tradycja wyrzucona do kosza

Przez wiele lat podnoszenie ciężarów było sportową wizytówką Przemysła w Polsce i na świecie. Chyba najpiękniej zapisało się w historii sportu w nadszańskim grodzie.

Niestety, cztery lata temu umarło.

Wszystko co dobre w przemyskiej sztandze wiąże się z jedną osobą – Bolesławem Ekiertem. Przez lata całe był trenerem, prezesem, sponsorem i... ojcem dla zastępów wyluskiwanych przez siebie talentów. Najobfitszy w sukcesy był przełom lat 70. i 80. To wówczas pod okiem pana Bolesława rodziły się talenty. Nie byli to ludzie przypadkowi. Dzięki często niekonwencjonalnym metodom rekrutacji, ale i ogromnej pracy, przemysłanie sięgali po najcenniejsze laury. B. Ekiert wychował wielu reprezentantów Polski, rekordzistów kraju, medalistów mistrzostw Polski, Europy i świata. Nazwiska: Stanisława Karpuka, Jerzego i Wiesława Baków, Janusza Wojtasa, Stanisława Kaliszta, Mariana Wyczawskiego, Krzysztofa Piliszki czy Jerzego Baracza siały popłoch wśród rywali. Najzdolniejszym z tej grupy – jak wspomina B. Ekiert – był J. Wojtas: – On był perełką. Miał wyjątkowy dar i łatwość w dźwiganiu ciężarów.

Przeciekawe losy

Losy przemyskiej sztangi są przeciekawe. Zaczęło się w Medyce w 1960 r. Siedziba sekcji przez wiele lat przemieszczała się po różnych miejscowościach byłego już województwa przemyskiego. „Na poważnie” B. Ekiert rozpoczął szkolenie w 1969 r. Wówczas podjął pracę w Polonii Przemysł. Czerpał z wrodzonego daru. Nie miał wtedy jeszcze „papierów”, bo trenerem II klasy państwowej (kończąc wydział trenerski o specjalizacji – podnoszenie ciężarów na AWF w Warszawie) został w 1980 r. „Papier” nie był jednak potrzebny, aby osiągać sukcesy.

W 1974 r. Polonia awansowała do II ligi, by po 5 latach zameldować się w najwyższej klasie. Rozpoczęło się pasmo triumfów. Sztangistów Przemysłowi zazdrościła cała Polska. To był moment, aby z miasta nad Sanem uczynić stolicę polskiej sztangi. I taki plan przyświe-



Z zbiórek B. Ekierta

Zespół Polbutu Przemysł – autorzy awansu do I ligi w 1987 r. W dolnym rzędzie od lewej: Bogusław Kłojzy, Krzysztof Piliszko, Marian Wyczawski, Stanisław Trojnarz, Wiesław Skowroński. W górnym rzędzie od lewej: Jan Onyszko, Jerzy Baracz, trener Bolesław Ekiert, Janusz Zięba i Dariusz Stec.

cał B. Ekiertowi. Stworzył, jeden z trzech w kraju, ośrodek przygotowań olimpijskich, który miał przygotowywać zawodników do startów w igrzyskach olimpijskich czy mistrzostwach świata. Ośrodek żył przez trzy lata.

Finansowo-organizacyjne zawirowania i – co tu dużo mówić – jednak prowincjonalizm niektórych osób sprawiły, że sztangiści pożegnali się z Polonią. Poszli za B. Ekiertem. Nazwy klubów zmieniły się jak w kalejdoskopie. Był Orkan Zapalów, był Plon Oleszyce (II liga), był Wojewódzki Ludowy Klub Sportowy (II liga) Przemysł. To jednak nie tak miało wyglądać...

Ostatnia nadzieja

Nadzieja na „wielkie ciężary” obudzona została w 1987 r. Pan Bolesław wspólnie ze Stanisławem Żółkiewiczem założyli jednosekcyjny klub pod nazwą Polbut Przemysł. Początki były fenomenalne: po roku awans do I ligi! Gdyby wówczas ktokolwiek wyciągnął pomocną dłoń, to kto wie, czy passa nie trwałaby do dziś. Niestety, Przemysł to zaścianek. Tu każdy boi się wychylić, by hałstra nie posadziła o matactwa. – W tamtych latach nikt z władz administracyj-

nych i sportowych miasta nie zainteresował się naszymi problemami. Nikt nie pomógł. Magistrat się cieszył, ale nie wydał na nas ani złotych. Pewne środki otrzymywaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego w Przemyslu. Polbut był sponsorowany głównie z prowadzonej przeze mnie działalności handlowej – z żalem wspomina B. Ekiert, który do dziś w przemyskich podcieniach prowadzi sklep obuwniczy.

Było coraz trudniej. Zaczęło brakować cierpliwości i ochoty, aby być Syzyfem. W 1991 r. Polbut spadł do II ligi. „Wielkie ciężary” przechodziły powoli w niebyt...

Ale w 1995 r. pan Bolesław dostał brylant. Po ponad 30-letniej pracy szkoleniowej wyluskał jeszcze jeden talent. Mówi, że największy. To Bogusław Sanocki z podprzemyskich Ujkowic. Wystarczył jeden sprawdzian na drewnianej sztandze w... kotłowni pod sklepem obuwniczym, aby zauważył, że chłopak na zadatki na wielkiego ciężarowca. Wokół niego można było odbudować struktury. Można było...

Sanockiego, przeszli do innych klubów – wyjaśnia B. Ekiert. W 2000 r. Polbut nie przystąpił już do III-ligowych zmagani. W czerwcu tegoż roku uległ likwidacji. Piękna tradycja, zapal ludzi wylądowały w koszu. Oto Przemysł właśnie... mars

Uwaga, konkurs!

Po raz kolejny zapraszamy wszystkich naszych Czytelników do udziału w błyskawicznym konkursie sportowym. Tradycyjnie nagrody ufundował Lech Sport Club przy placu Konstytucji 2 w Przemyslu. Ponownie są nimi trzy gustowne, zimowe czapki, które prezentowaliśmy już na naszych łamach. Aby je zdobyć, wystarczy w czwartek, 12 lutego, w samo południe, o g. 12 zadzwonić do naszej redakcji (nr tel. 670-22-00) i odpowiedzieć poprawnie na następujące pytanie: **W jakim piłkarskim klubie występował Jerzy Dudek?** Nagrody będzie można odebrać w siedzibie naszej redakcji (ul. Barska 15). Zapraszamy! mars

OPŁATEK W PRZEMYSKIM TKKF

Miał też potrafił

Z mapy Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej znikło wiele ognisk stowarzyszenia. Prywatyzacja wypędziła je z zakładów pracy. Wiele miejskich czy środowiskowych, pozbawionych bazy i środków finansowych zawiesiło działalność. W Przemyslu, w którym w ostatnich latach więcej się likwiduje niż tworzy, o dziw TKKF pozostał.

Pozostał, gdyż znalazła się grupka ludzi, którym chce się coś robić na rzecz rekreacji. Kilka lat temu połączono siły sportowej organizacji „Ogniwo” i miejskiego TKKF-u w jeden organizm. Przypomniał o tym Jerzy Miśkiewicz – prezes tej organizacji na opłatkowym spotkaniu działaczy w klubie „Barcelona”. TKKF „Ogniwo”, bo taką obecnie nosi nazwę stowarzyszenia, jest organizatorem popularnej w Przemyslu halowej ligi piłkarskich „piątek”. W rozgrywkach poprzedniej edycji startowało 28 drużyn, w sezonie 2003 – 2004 tych drużyn jest 21. W porozumieniu ze szkołami ponadgimnazjalnymi i wyższymi ruszyła minionej jesieni liga młodzieżowa z 14 drużynami. TKKF jest organizatorem rozgrywek piłkarskich dla dzieci z poszczególnych osiedli mieszkaniowych. Poprzedniej zimy w turnieju halowym uczestniczyło 38 drużyn, 20 – 25 drużyn „podwórkowych” kopie piłkę podczas wakacji na bocznych boiskach przy ulicy Sanockiej, a stawką tej imprezy jest „Złota Piłka”. Charakter sportowo-rekreacyjny mają obozy wakacyjne dzieci i młodzieży ze stałą bazą w Pobierowie nad morzem. Sztandarową i tradycyjną imprezą TKKF jest rozgrywanie co roku w październiku Masowy Bieg Uliczny o Memoriał Andrzeja Cieszyńskiego. Tam w organizacji pomagają byli trenerzy i entuzjści lekkoatletyki. Stowarzyszenie współpracuje z organizacją katolicką „Salos” na rzecz rozwoju tenisa stołowego. Dobrze układa się współpraca z przemyskim oddziałem „Wspólnoty Polskiej”, gdzie razem przeprowadzane są imprezy sportowe i kulturalne dla dzieci polskich z Ukrainy. Tradycją organizacji jest sportowe zamknięcie imprez podczas dwudniowego spotkania plenerowego pod nazwą „Pożegnanie lata”. To tyle, albo aż tyle, z działalności tej małej społecznej organizacji, często wyręczającej z zadań lokalny samorząd, inne organizacje i instytucje powołane do krzewienia kultury fizycznej. Józef ZAGULAK



Karnawałowa niespodzianka

NAJTANIEJ!

Siemens C62

1 zł

1,22 zł z VAT

Cena dla taryfy Moja 40 Medium

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) - 699 zł (852,78 zł z VAT)

Teraz najtaniej w abonamencie

50 gr

za minutę połączenia*



10 gr

za wysłanie SMS-a*

Dodatkowo Walentynkowy prezent - srebrny łańcuszek z sercem



Możesz więcej

* Polskie ceny są cenami netto. Cena brutto wynosi 61 gr za minutę połączenia oraz 12 gr za wysłanie SMS-a. Ceny dotyczą pakietu minut/SMS-ów w ramach abonamentu. Szczegóły: warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era oraz na stronie www.era.pl